



Radość w Turowie i Olszewnicy

strona 22



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota
radzyńska



strona 21

Strażacy z Bork będą jeszcze skuteczniejsi

radzyn.24wspolnota.pl

1 - 7 kwietnia 2025 r. nr 13 (1134) Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ

BORKI

CZEMIERNIKI

KĄKOLEWNICA

KOMARÓWKA

ULAN

WOHYŃ

Mężczyzna z Radzyna chodzi po ulicach łukowa i onanizuje się



- Na mój widok zaczął ocierać się po kroczu. Postanowiłam go skonfrontować. Zaczął uciekać na wiadomość o zgłoszeniu sprawy na policję. Biegłam za nim, krzycząc, aby ludzie go zatrzymali... Dwóch mężczyzn postanowiło mi pomóc, jednak im się wyrwał... - opisuje zajście kobieta.

STRONA R3

Zdjęcia autorstwa internauty przedstawiające podejrzanego mężczyznę na ul. Partyzantów w Łukowie w okolicy szkoły

bezMyślnik

Młodzież I LO we Francji. Cóż to była za wycieczka!



STRONA 23

Prokuratura zakończyła śledztwo ws. głośnego wypadku w Zbulitowie



W tragicznym wypadku zginęli dwaj 18-latkowie (kierowca i pasażer)

STRONA 6

Nowy zespół chirurgów w Radzynie. Czy to koniec kryzysu w szpitalu?

Po miesiącach niepewności i kryzysu kadrowego w Szpitalu w Radzynie Podlaskim skompletowano nowy skład Oddziału Chirurgii. Ordynatorem został doświadczony dr Bogusław Goliańek, a wraz z nim do zespołu dołączyli trzej specjaliści.

STRONA 3

AUTO KASACJA SKUP AUT
SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI
TEL: 881 372 442

Ukradł rower, bo nie miał czym wrócić do domu

STRONA 17

BOLA CIĘ STAWY? ODBIERZ DARMOWĄ PRÓBKĘ!

Colladin
DUPLEMENT DIETY

TE OBJAWY MOGĄ BIEŻ NASILAĆ!
ZACZNIJ DZIAŁAĆ TERAZ!

WIEK SZA SPRAMNOŚĆ KAZRODO DIETA
RZE ROLI RZE DOMANCERW
SNOGODA RUCHU JAK DAWNEJ
NATURALNE SKŁADNIKI

ODBIERZ DARMOWĄ PRÓBKĘ I PRZEKONAJ SIĘ NA WŁASNEJ SKÓRZE!
CO MASZ DO STRACENIA?!

TYLKO 200 DARMOWYCH PRÓBEK!
ZADZWOŃ TERAZ!

690 959 071

ST O P K A
Wspólnota

UWAGA!
NOWY ADRES

Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Tel. 517 070 803
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski



Sylvia Olszewska
Tel. 780 021 100
olszewska.24wspolnota@op.pl



Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarostaw Pałysz

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

RADZYŃ:

- Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA

- Spółdzielnia Jedność ul. ks. Jana Rudnickiego 5

Przerwy w dostawie prądu

- 1 kwietnia,**
godz. 8.45 - 11.45, Walinna (2)
godz. 11.00 - 14.00, Kolembrody (1)
godz. 13.30 - 16.30, Kolembrody (8)
- 2 kwietnia,**
godz. 8.00 - 14.30, Tchórzew (2)
godz. 8.30 - 10.30, Kolembrody (4)
godz. 11.00 - 14.00, Kolembrody Pompownia
godz. 13.30 - 16.30, Kolembrody (11)
- 3 kwietnia,**
godz. 8.00 - 14.30, Tchórzew (3)
godz. 8.45 - 11.45, Kolembrody (7)
godz. 11.00 - 14.00, Kolembrody (3)
godz. 13.30 - 16.30, Kolembrody (13)
- 4 kwietnia,**
godz. 7.30 - 9.30 i 13.00 - 15.00, Zarzec Ulański (1, 2, 4, 6), Wola Chomejowa (1, 2, 3, 5)
godz. 13.00 - 17.00, Żelizna (3)



SŁOWNIK DAWNEGO RADZYŃA (CZ. 10)

CERKIEW



Fot. Marian Szwalbe

CERKIEW – murowana świątynia z drewnianą dzwonnica wzniesiona w 1882 roku na miejskim placu, gdzie dziś znajduje się boisko Szkoły Podstawowej nr 1. Służyła społeczności prawosławnej, a w 1923 roku została przekazana Kościołowi katolickiemu. Podczas II wojny światowej uległa poważnym zniszczeniom w wyniku bombardowania. Po wojnie podjęto decyzję o jej rozbiórce, a pozyskany materiał wykorzystano do budowy plebanii przy kościele Świętej Trójcy.

Jeśli znacie Państwo typowe dla Radzyna określenia przedmiotów, miejsc czy zwyczajów, podzielcie się nimi! Propozycje pojęć wraz z krótkimi definicjami można przysyłać na adres e-mail: radzyn@op.pl lub zgłaszać u Roberta Mazurka (tel. 606-234-320). Każda informacja jest cenna i przyczyni się do stworzenia kompletnego obrazu dawnego Radzyna Podlaskiego

Jak zyskać grant do 6 tys.zł?

Lokalna Grupa Działania „Zapiecek” zaprasza organizacje pozarządowe i grupy nieformalne na szkolenie 1 kwietnia o godz. 16 w biurze LGD przy ul. Ostrowieckiej 17/21. Uczestnicy dowiedzą się, jak skutecznie aplikować o granty na projekty społeczne. Podczas szkolenia uczestnicy zdobędą praktyczną wiedzę na temat skutecznego przygotowywania wniosków o granty w wysokości od 3 do 6 tys.zł, które można przeznaczyć na realizację projektów społecznych oraz rozwój organizacji. Sam nabór wniosków potrwa do 22 kwietnia.

Serdeczne podziękowania za troskliwą i profesjonalną opiekę całemu personelowi Oddziału Chorób Wewnętrznych SP ZOZ w Radzynie, w szczególności ordynator oddziału

Agnieszce Wierzbickiej

oraz lekarzowi prowadzącemu

Katarzynie Makarskiej

składa

Zofia Ryszkowska

z rodziną



R E K L A M A

SKLEP ELEKTRYCZNY

ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski

Tel. **83 352 15 37 / 604 211 640**

RADZYŃSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory. Frezowanie (rozwiernianie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.

Uszczelnianie kominów, szlamowanie. Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.

Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

GEODETA

MAPY • PODZIAŁY • TYCZENIA • INWENTARYZACJE

geodeta.szaniawski@gmail.com

tel. 513 193 767

Radzyń Podlaski,
ul. Rynek 10

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBER
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego
naprzeciwko "GRZYBKĄ")
tel. 788 285 116

USŁUGI SZKLARSKIE

„GLASS-MIX”
ZAKŁAD SZKLARSKI
oprawa obrazów
tel 604 864 442

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KREDYTY LEASING
PAWEŁ KOT
tel. 506 76 88 99

GASTRONOMIA

PIZZERIA "WARSZAWSKA 34
PIZZA&BURGER”
ul. Warszawska 34
Radzyń Podlaski
tel. 603 032 377

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych i budowlanych o masie do 10 t
POMOC DROGOWA 24h
FREEHOL.PL tel. 793 793 136

INFORMATOR

Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68
Policja 997 lub47 814 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub 352 84 61
Ciepłne 993
Energetyczne 991 lub ... 351 27 02

Instytucje i Urzędy

Starostwo 352 74 00
Urząd Miasta 351 24 60
PUP352 93 80
Skarbowy 352 11 09
ZUS 352 92 60
KRUS 352 07 51
ARIiMR 352 79 80
Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00
Sąd Rejonowy 313 30 01
Poczta Radzyń 352 76 11

Urzędy Gmin

Borki (81) 857 42 08
Czemierniki 351 30 03
Kąkolewnica..... 372 20 10
Komarówka..... 353 50 04
Radzyń..... 413 18 00
Ulan-Majorat..... 351 80 69
Wohyń..... 353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl. 352 74 15

Nowy zespół chirurgów w Radzynie. Czy to koniec kryzysu w szpitalu?

Po miesiącach niepewności i kryzysu kadrowego w Szpitalu w Radzynie Podlaskim skompletowano nowy skład Oddziału Chirurgii. Ordynatorem został doświadczony dr Bogusław Golianek, a wraz z nim do zespołu dołączyli trzej specjaliści. Czy to oznacza koniec problemów oddziału, który jeszcze niedawno stał na skraju zawieszenia działalności?

Nowy zespół chirurgiczny w Szpitalu Powiatowym

We wtorek, 25 marca na stronie internetowej szpitala pojawiła się oficjalna informacja o rozstrzygnięciu konkursu na lekarzy Oddziału Chirurgii. Po wielu miesiącach problemów kadrowych i niepewności dotyczącej przyszłości oddziału wreszcie udało się skompletować nowy zespół specjalistów.

Nowym ordynatorem Oddziału Chirurgii został dr Bogusław Golianek – doświadczony specjalista ceniony za swoje umiejętności i profesjonalizm. Jego wieloletnia praktyka i zaangażowanie w rozwój chirurgii mają stanowić solidne fundamenty dla funkcjonowania oddziału.

Wraz z nim w zespole chirurgicznym znaleźli się Jarosław Krasuski, Jarosław Szuklatowicz, Kamil Kuranc.

Nowi lekarze mają bogate doświadczenie zawodowe i są gotowi podjąć wyzwania związane z opieką nad pacjentami wymagającymi interwencji chirurgicznych. Dyrekcja szpitala wierzy, że nowy zespół przyczyni się do dalszej poprawy standardów leczenia i zapewni pacjentom profesjonalną opiekę medyczną.

Powrót do stabilizacji po burzliwych miesiącach

Decyzja o powołaniu nowego zespołu stanowi przełom po trudnościach, jakie trapiły radzyński

szpital w ostatnich miesiącach. O problemach kadrowych na Oddziale Chirurgii pisaliśmy już w listopadzie ubiegłego roku. Były kierownik oddziału, dr Piotr Izdebski, w kwietniu 2024 roku złożył wypowiedzenie, tłumacząc swoją decyzję przemęceniem i nadmiernym obciążeniem pracą z powodu braku lekarzy. Przez kolejne miesiące problem pozostawał nierozwiązany, a brak wystarczającej liczby chirurgów groził nawet czasowym zawieszeniem pracy oddziału.

W grudniu sytuacja stała się szczególnie dramatyczna. Pomimo najlepszych stawek w regionie nie udało się zatrudnić nowych specjalistów, co spowodowało poważne trudności z układaniem grafików dyżurów. W konsekwencji, na początku roku oddział został czasowo zawieszony, co wywołało falę niepokoju wśród pacjentów i ich rodzin.

Nadzieja na lepsze jutro

Podczas nadzwyczajnej sesji rady powiatu, zwołanej na

wniosek grupy radnych, poruszono temat funkcjonowania szpitala i kluczowych oddziałów. Obawy mieszkańców dotyczyły nie tylko chirurgii, ale również stabilności pracy innych jednostek szpitala. Ówczesny dyrektor szpitala, Robert Lis, zapewniał, że placówka dołoży wszelkich starań, by zapewnić pacjentom odpowiednią opiekę, mimo ogólnokrajowego problemu z brakami kadrowymi w służbie zdrowia.

Po skompletowaniu nowego zespołu chirurgów pojawia się światło w tunelu. Ordynator Golianek i jego współpracownicy stają przed wyzwaniem odbudowy zaufania pacjentów oraz zapewnienia stabilnego funkcjonowania oddziału. Szpital liczy, że dzięki ich doświadczeniu i zaangażowaniu uda się powstrzymać dalsze kryzysy oraz zagwarantować bezpieczeństwo medyczne mieszkańców regionu.

Magdalena Kołcon

Drodzy Czytelnicy!

Z radością informujemy, że od tego numeru co tydzień odajemy jedną stronę twórcom profilu na facebooku **Konserwa radzyńska**. To zespół ludzi, których łączy przyjaźń, erudycja i przywiązanie do tradycyjnych wartości.

Ich treści będą wyraźnie oznaczone, aby można było je odróżnić od reszty materiałów i łatwo odnaleźć (szukajcie ich na ostatniej stronie).

Dlaczego to robimy? Bo wierzymy, że prasa powinna być miejscem otwartej debaty. Chcemy, aby na naszych łamach mogły wybrzmieć różne wartościowe punkty widzenia – zwłaszcza te, które nie zawsze dostają przestrzeń w głównym nurcie. Mamy nadzieję, że ta inicjatywa wzbogaci dyskusję i dostarczy Wam, drodzy Czytelnicy, jeszcze więcej interesujących treści.

Zapraszamy do lektury i dyskusji!

Mateusz Orzechowski



Fot.m



Ogłoszenia radzyńskich parafii

Co wydarzyło się i wydarzy?

Parafia Trójcy Świętej w Radzynie Podlaskim

· W środę, 2 kwietnia parafia będzie modlić się w 20 rocznicę śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II.
- godz. 17: różaniec
- godz. 17.45: Nowenna do MBNP
- godz. 18: uroczysta Msza Św.

· Za tydzień po mszy św. o godz. 15 obowiązkowe spotkanie dla kandydatów do sakramentu bierzmowania.

· 76 osób zawierzyło się Jezusowi przez Ręce Maryi, a 141 podjęło Duchową Adopcję Dziecka Nienarodzonego.

W tym tygodniu odeszli do wieczności:
śp. Krystyna Pachucka lat 70 z ul. Bohaterów,
śp. Jan Kozak lat 56 z ul. Lendzinek I,
śp. Zofia Zalewska lat 84 z os. Bulwary.

Parafia św. Anny i BMP w Radzynie Podlaskim

· W niedzielę, 6 kwietnia o godz. 18 parafia zaprasza na misterium Drogi Krzyżowej pt. „Golgota Jasnogórska” na podstawie tekstów Ernesta Bryla z muzyką i śpiewem Marcina Stycznia i Heleny Advent. To głębokie wydarzenie zarówno w wymiarze duchowym, jak i artystycznym.

· Rekolekcje wielkopostne odbędą się w terminie: 10, 11, 12 kwietnia.

· Parafialny Zespół Caritas organizuje wielkanocną zbiórkę żywności i środków czystości na świąteczne paczki dla dzieci i osób będących w trudnej sytuacji życiowej. Dary serca można składać w sklepach na terenie parafii oraz w kościele

do koszów przy ołtarzach bocznych. Akcja potrwa do Niedzieli Palmowej.

Parafia Matki Boskiej Nieustającej Pomocy

· 6 kwietnia rozpoczną się parafialne rekolekcje wielkopostne w naszej parafii. Obłożnie chorych, którym nie uda się dotrzeć do kościoła na Msze Święte rekolekcyjne, kapłani odwiedzą po rekolekcjach: w środę i czwartek. Zgłoszenia takich osób z miasta należy kierować do księży, a z pozostałych miejscowości do sołtysów i radnych.

· W niedzielę za tydzień dzieci z Koła Misyjnego będą rozprowadzać stroiki wielkanocne jako pomoc misjom Sióstr Franciszkanek w Czadzie;

· W niedzielę, 6 kwietnia odbędzie się Motocyklowa Droga Krzyżowa, która rozpocznie się w Łukowie, a zakończy w Międzyrzeczu Podlaskim. O godz. 10 motocykliści odprawią dwie stacje Drogi Krzyżowej przy sanktuarium. Zapraszamy do uczestnictwa wszystkich motocyklistów oraz parafian do wspólnej modlitwy.

· Dzięki ofiarom darczyńców parafia ma dwa halogeny do oświetlenia ołtarza. Odnowiono także jeden z krzyży przed kościołem.

· Ponad 100 osób podjęło się Duchowej Adopcji Dziecka Pojętego.

W ostatnim tygodniu parafia pożegnała:
śp. Janinę Banczerz (lat 83) i śp. Jana Siwczuka (lat 84), oboje z Radzyna.

Będzie remont drogi

Wyremontowany zostanie 3-kilometrowy odcinek drogi wojewódzkiej numer 813. Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie ogłosił przetarg w tej sprawie.

Chodzi o fragment od Komarówki do skrzyżowania z prowadzącą w kierunku granicy w Sławatyczach drogą krajową numer 63.

Zakres prac ma objąć m.in.: wykonanie nawierzchni z mieszanki mineralno-bitumicznych grysowych - warstwa wiążąca asfaltowa; wykonanie nawierzchni z mieszanki mine-



Fot. Google Maps

Prace będą prowadzone do skrzyżowania z DW-813

ralno-bitumicznych grysowych - warstwa ścierna asfaltowa (grubość 4 cm); wykonanie warstwy ściernalnej asfaltowej (gr. 5 cm); wykonanie remontu cząstkowego nawierzchni z płyt

betonowych o grubości 15 cm z wypełnieniem szczelin piaskiem czy umocnienie poboczy i zjazdów z kruszywa łamanego.

W planie jest też: uzupełnienie poboczy i zjazdów z kruszywa

Grzegorz Rekiel

Pierwsza Ekstremalna Droga Krzyżowa w Radzynie

4 kwietnia o godzinie 18 rozpocznie się jedyna w radzyńskim dekanacie Ekstremalna Droga Krzyżowa. Na naszym terenie organizuje ją Parafia Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Rozpocznie się mszą świętą z błogosławieństwem uczestników.

Trasa liczy ok. 41 km, przebiega przez Zabiele, Paszki Duże, Lichty, Skoki, Świerże, Kuraszew, Jezioro, Żminne, Królewski Dwór i kończy się w Bazylice Matki Bożej Królowej Rodzin w Parczewie.

- Staraliśmy się o to i się udało. Jesteśmy zapisani oficjalnie na stronie Ekstremalnej Drogi Krzyżowej. To pierwsza i jedyna w tym roku ekstremalna droga krzyżowa w dekanacie. Aby

wziąć udział, należy się zapisać na oficjalnej stronie - mówi ks. kan. Jarosław Sutryk, proboszcz parafii. - Pakiety do uczestnictwa można nabyć u nas przed mszą świętą - dodaje.

Kacper Budrewicz

R E K L A M A

VOBOS

**OKNA / DRZWI
FASADY**

vobos.pl

ul. Wisznicka 63 tel. 83 413 17 85
21-300 Radzyń Podlaski mail: info@vobos.pl



TANIOMANIA

OUTLET

**NIE
PRZEPLACAJ**

ZAPRASZAMY DO NAS

Duży wybór w najlepszych cenach!
Sprzęt AGD, RTV, elektronika, zabawki, akcesoria
do domu i ogrodu oraz wiele innych produktów!
Dobra jakość w niskiej cenie,
znajdź coś dla siebie i swojej rodziny!
W ofercie Transport TOWARU



Sprzęt AGD,RTV
Dom-Ogród
zabawki
elektronika
i wiele innych produktów
tel. **797 223 004**



Radzyń Podlaski, ul Lubelska
(wjazd na plac koło Urzędu Skarbowego)
czynne pn-pt 9:00 do 17:00
sob. 9:00 do 14:00



RADZYŃ
Podlaski
Nr 13(20)/2025

Z SERCA MIASTA
KONKRETNE INFORMACJE Z URZĘDU, OD RADNYCH I BURMISTRZA

Fundusz szwajcarski: #3 EkoMobilny Radzyń – zrównoważony transport zbiorowy.



Chcemy, aby transport publiczny w naszym mieście stał się dostępniejszy, nowoczesny i przyjazny dla środowiska. Planujemy zwiększenie dostępności komunikacji miejskiej dla osób starszych, niepełnosprawnych oraz niemotoryzowanej młodzieży. Dlatego też naszą kolejną fiszką projektową jest: „EkoMobilny Radzyń - zrównoważony transport publiczny dla miasta i gminy”.

PLAN NA ZEROEMISYJNOŚĆ

Planujemy zakup nowoczesnych, ekologicznych busów dostosowanych do potrzeb osób z ograniczeniami ruchowymi, co pozwoli na ograniczenie wykluczenia komunikacyjnego i zapewni mieszkańcom wygodny oraz dostępny środek komunikacji. Modernizacja infrastruktury przystankowej dodatkowo poprawi komfort i bezpieczeństwo pasażerów. Stworzenie zintegrowanego, dostępnego i przyjaznego systemu komunikacji miejskiej przyczyni się do zrównoważonego rozwoju Radzyna, wyrównania sytuacji życiowej mieszkańców miasta i gminy i poprawy jakości ich życia. EkoMobilny Radzyń zrealizujemy w ścisłej współpracy z gminą. Mieszkańcy naszych ośrodków wzajemnie się przemieszczają pomiędzy nimi. Dojeżdżają do pracy, szkoły, na zakupy, a także często przeprowadzają się z miasta na tereny gminy. Zatem transport publiczny jest kluczowy dla podniesienia standardów życia w całej naszej okolicy.

PROBLEMY

Od wielu lat borykamy się z przestarzałym taborem komunikacyjnym, który nie spełnia norm emisji spalin, a brak dostępu do pojazdów niskoemisyjnych sprawia, że mieszkańcy są zmuszeni do nadmiernego korzystania z prywatnych samochodów. To potęguje problem zanieczyszczenia powietrza i prowadzi do powstawania smogu. Nie jest to tylko kwestia środowiska – to realne zagrożenie dla zdrowia. Smog odpowiada za 40 tysięcy przedwczesnych zgonów rocznie w Polsce, a jego skutki najbardziej odczuwamy jesienią, zimą i wczesną wiosną. Kiedy temperatura spada dosłownie nie da się oddychać. Czyste powietrze to zdrowie. Dlatego inwestycja w nowoczesny, zeroemisyjny transport publiczny jest koniecznością.

ZAKŁADANE REZULTATY

Jak wspomnieliśmy, dzięki realizacji projektu znacząco ograniczymy wykluczenie komunikacyjne, szczególnie wśród osób starszych i niepełnosprawnych. Nowoczesne, zeroemisyjne autobusy poprawią mobilność mieszkańców, umożliwiając im wygodniejsze i bardziej ekologiczne podróże. Wdrożenie ekologicznych rozwiązań zmniejszy emisję spalin i hałasu, co przełoży się na czystsze powietrze i lepsze warunki życia w mieście. Modernizacja przystanków oraz wprowadzenie inteligentnych systemów informacyjnych zwiększą komfort i bezpieczeństwo pasażerów, ułatwiając codzienne korzystanie z transportu publicznego. Wierzymy, że przyczynimy się do wzmocnienia spójności społecznej, eliminując bariery komunikacyjne i ułatwiając mieszkańcom dostęp do kluczowych usług.

KOSZTY

Realizacja każdej fiszki projektowej wiąże się z dużymi nakładami finansowymi. Jednak ich długoterminowe korzyści – zarówno społeczne, jak i środowiskowe – w pełni uzasadniają te inwestycje. W dłuższej perspektywie dzięki zeroemisyjności uzyskamy oszczędności w eksploatacji oraz zmniejszenie negatywnego wpływu na środowisko. W ramach projektu zainstalujemy stacje ładowania oraz system fotowoltaiczny z magazynem energii, co pozwoli zwiększyć niezależność energetyczną i ograniczyć koszty operacyjne. Nasze inwestycje obejmą także modernizację przystanków oraz wdrożenie Inteligentnego Systemu Informacji Pasażerskiej, który umożliwi mieszkańcom śledzenie połączeń w czasie rzeczywistym, podnosząc efektywność transportu publicznego. Kluczowym elementem projektu będzie również kampania edukacyjna, która zachęci mieszkańców do rezygnacji z samochodów na rzecz bardziej ekologicznych form transportu.

Budżet projektu oszacowaliśmy na 5 000 000 zł, a jego koordynacją zajmowała się Radna Olga Król.

AM

Zaangażuj się w zmiany!

**OBWIESZCZENIE BURMISTRZA MIASTA
Radzyń Podlaski z dnia 25 marca 2025 r.
w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany
Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta
Radzyń Podlaski na lata 2022-2030**

Burmistrz Jakub Jakubowski zaprasza **mieszkańców, przedstawicieli instytucji publicznych, organizacji społecznych i pozarządowych, grupy nieformalne oraz przedsiębiorców** do aktywnego udziału w spotkaniach dotyczących zmian w **Gminnym Programie Rewitalizacji**. Dokument umożliwi rozwiązywanie problemów na obszarach wymagających odnowy oraz zwiększy szanse na pozyskanie funduszy unijnych. Informacje o procesie rewitalizacji będą publikowane na stronie internetowej UM, w BIP i na tablicy ogłoszeń. Pełna treść obwieszczenia dostępna jest w BIP – wystarczy zeskanować kod QR.



Dobry miesiąc!

W marcu udało się pozyskać dla Radzyna blisko 800 tysięcy złotych z zewnętrznych źródeł na realizację różnych projektów. Ponad 211 tysięcy złotych trafi na remont ulicy Chmielowskiego. Dzięki programowi „Senior+” dofinansowanie w wysokości 160 tysięcy złotych przeznaczymy na utworzenie Klubu Seniora w Pałacu Potockich. Z kolei 30 tysięcy złotych z programu „InPost Green City” pozwoli na zazielenienie przestrzeni przy ulicy Sitkowskiego. Dofinansowania otrzymała również Biblioteka Miejska – 30 tysięcy złotych na realizację projektu „Partnerstwo dla Książki” oraz 50 tysięcy złotych na organizację festiwalu teatrów dzieci i młodzieży „Mania”. Dodatkowo ROK pozyskał 10 tysięcy złotych z Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „Dom Kultury+”.

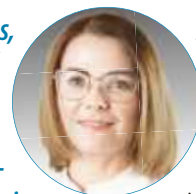
AM

FELIETONY I OPINIE

Spotkajmy się nad Białką – Operacja Czysta Rzeka 2025

Kwiecień to idealny czas, by wyjść z domu i zrobić coś dobrego – nie tylko dla siebie, ale i dla natury. A okazja nadarzy się wyjątkowa! Już 26 kwietnia o godzinie 10:00 spotykamy się przy budynku Stowarzyszenia Ósmy Kolor Tęczy, by wspólnie posprzątać brzegi rzeki Białki w ramach VII edycji Operacji Czysta Rzeka.

To nie tylko akcja sprzątnięcia, ale także świetna okazja do integracji. Po krótkim wprowadzeniu podzielimy się na grupy i ruszymy do działania. Każdy znajdzie tu swoje miejsce – zarówno ci, którzy chcą pomóc naturze, jak i ci, którzy po pro-



stu lubią spędzać czas na świeżym powietrzu w gronie zaangażowanych ludzi.

Dlaczego to robimy? Chcemy pokazać, że dbanie o naturę jest ważne i że razem możemy więcej. Może nasza akcja sprawi, że ktoś dwa razy zastanowi się, zanim wyrzuci butelkę do wody?

A po pracy czeka nagroda – wspólne ognisko i pieczenie kiełbasek. Moment, by odpocząć, porozmawiać i cieszyć się tym, co udało się osiągnąć.

Nie zwlekajcie – dołączcie do nas i stańcie się częścią tej inicjatywy! Zeskanujcie kod QR, wypełnijcie formularz i dołączcie do nas – lub napiszcie na profil Stowarzyszenia Radzyń Moje Miasto!

Iwona Niebrzegowska-Kuchnia



SZWAJCARSKO-POLSKI
Program Współpracy



Kompletnie pijany przyjechał autem na stację

Radzyna Podlaska: Za kierowanie w stanie nietrzeźwości odpowie 39-latek, który przyjechał na stację paliw, mając w organizmie ponad 3 promile alkoholu.

Do zdarzenia doszło w środę (26 marca) w nocy w Radzynie Podlaskiej.

- Policjanci, będąc na stacji paliw, zauważyli, jak kierujący samochodem marki Skoda Fabia przyjechał na stację benzynową. Jego styl jazdy wskazywał, że może znajdować się pod działaniem alkoholu. Przeprowadzone badania

stanu trzeźwości wykazało w jego organizmie ponad 3 promile alkoholu. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu, a Skoda została zabezpieczona na parkingu strzeżonym. Po wytrzeźwieniu z kierującym będą wykonywane czynności procesowe - opisuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskiej.

Za swoje zachowanie 39-latek będzie odpowiadał przed sądem. Grozi mu za to kara do 3 lat pozbawienia wolności. Musi się również liczyć ze świadczeniem pieniężnym na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie nie mniejszej niż 5 tysięcy złotych, a także orzeczeniem przez sąd zakazu kierowania pojazdami na minimum 3 lata.

Joanna Niećko

Bezczelność oszustów nie zna granic. Kupiła nawigację, a dostała...

Biała Podlaska: 49-latka wspólnie z mężem postanowiła zamówić przez Internet nawigację samochodową. Po otwarciu przesyłki okazało się, że wewnątrz znajduje się... garnek.

49-letnia kobieta zgłosiła się do jednego z komisariatów po tym, jak została oszukana. Z informacji zgłaszającej wynikało, że mąż zakupił nawigację samochodową na stronie jednego

ze sklepów internetowych. Jako formę płatności wybrana została opcja: płatność przy odbiorze.

- Gdy przesyłka dotarła do zgłaszającej, ta opłaciła ją. Niestety, gdy otworzyła paczkę, czekała ją niemiła niespodzianka. Wewnątrz, zamiast zamówionego towaru, znajdował się... garnek. Podczas transakcji małżeństwo straciło kwotę 330 złotych - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchła z KMP w Białej Podlaskiej.

Joanna Niećko

Prokuratura zakończyła śledztwo ws. głośnego wypadku

Prokuratura Rejonowa w Radzynie Podlaskiej umorzyła śledztwo ws. głośnego wypadku w Zbultowie Dużym. Dwóch młodych mężczyzn zginęło na miejscu.

Dramat rozegrał się 4 lipca 2024 roku. Przed godz. 8 dyżurny radzyńskiej komendy otrzymał informację, z której wynikało, że doszło do dachowania samochodu na drodze powiatowej w miejscowości Zbultów Duży. Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego, którzy obsługiwali to zdarzenie wstępnie ustalili, że Nissanem podróżowało 4 mieszkańców powiatu radzyńskiego.

- Z ustaleń policjantów wynika, że 18-letni kierujący Nissanem Qashqaiem nie dostosował prędkości do warunków ruchu, w wyniku czego na prostym odcinku drogi zjechał z niej do przydrożnego rowu, a następnie doprowadził do dachowania pojazdu. Trajektoria i rotacja pojazdu była na tyle silna, że



Trajektoria i rotacja pojazdu była na tyle silna, że z pojazdu wypadły na zewnątrz dwie osoby. Jak się okazało, to dwaj 18-latkowie (kierowca i pasażer), którzy ponieśli śmierć na miejscu

z pojazdu wypadły na zewnątrz dwie osoby. Jak się okazało to dwaj 18-latkowie (kierowca i pasażer), którzy ponieśli śmierć na miejscu. Pozostała dwójka: 18-latek i 17-latkowie zostali z obrażeniami przetransportowani od szpitali - relacjonował starszy aspirant Piotr Woszczak z Komendy Powiatowej Policji w Radzynie Podlaskiej.

Jak się okazało, 18-letni kierujący nie miał prawa jazdy. Okoliczności tragedii wyjaś-

Z ustaleń policjantów wynika, że 18-letni kierujący Nissanem Qashqaiem nie dostosował prędkości do warunków ruchu

niali policjanci pod nadzorem prokuratury. Śledztwo było prowadzone w kierunku spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

- Zostało przez nas umorzone. Decyzja jest już prawomocna, pokrzywdzeni nie składali zaż-

lenia - powiedział nam w ubiegłym tygodniu Janusz Syczyński, prokurator rejonowy w Radzynie Podlaskiej. Mówiąc prościej - zdaniem śledczych - jedynym winowajcą był tragicznie zmarły kierowca.

Grzegorz Rekiel

Ukradł rower w Radzynie Podlaskiej. Bo nie miał czym wracać do domu

Radzyna Podlaska: Przed sądem odpowie 32-latek, który ukradł rower pozostawiony pod jednym z bloków w Radzynie Podlaskiej. Do tego był nietrzeźwy i ma zakaz prowadzenia rowerów.

W piątek (21 marca) radzyńscy policjanci dowiedzieli się o kradzieży roweru.

- Z relacji właściciela jednoślada wynikało, że rower pozostawił pod blokiem przy ulicy Pocztovej w Radzynie Podlaskiej. Właścicielka oszacowała wartość jednoślada na kwotę 2 500 złotych. Kryminalni, wykonując czynności w tej sprawie, wytypowali sprawcę kradzieży. Na terenie Wóhynia zauważyli mężczyznę jadącego rowerem opisanym przez zgłaszającego - opi-

suje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskiej.

Mundurowi zatrzymali mężczyznę odpowiedzialnego za tę kradzież. Okazał się nim 32-latek, mieszkaniec gminy Komarówka Podlaska, który trafił do policyjnego aresztu. Miał niemal 2 promile alkoholu w organizmie. Posiada obowiązujący zakaz kierowania rowerami wydany przez sąd.

- W trakcie przesłuchania 32-latek swoje zachowanie tłumaczył faktem, że nie miał czym wrócić do domu z Radzyna Podlaskiego - dodaje podkomisarz Piotr Mucha.

Kradzież zagrożona jest karą do 5 lat pozbawienia wolności. Tą samą karą zagrożone jest przestępstwo niestosowania się do orzeczonych przez sąd środków karnych.

Joanna Niećko

Wypadek na krajowej dwójce. Jedna osoba w szpitalu



W trakcie prowadzonych czynności funkcjonariusze ustalili, że 40-letni kierowca Seata nie posiadał uprawnień do kierowania

Biała Podlaska: Kierujący Seatem 40-latek zderzył się z osobowym Oplem. Skręcając w lewo, prawdopodobnie nie ustąpił pierwszeństwa osobówce.

Do wypadku doszło w poniedziałek (24 marca) przed południem na skrzyżowaniu ul. Północnej z DK-2 w Białej Podlaskiej.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że podróżujący Seatem 40-latek, skręcając w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa jadące-

mu krajówką kierowcy Opla. Drugim autem podróżował 44-latek. W wyniku zdarzenia mężczyzna doznał obrażeń ciała i trafił do szpitala. Kierujący pojazdami byli trzeźwi. Potwierdziło to przeprowadzone badanie - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchła z KMP w Białej Podlaskiej.

W trakcie prowadzonych czynności funkcjonariusze ustalili, że 40-letni kierowca Seata nie posiadał uprawnień do kierowania.

Joanna Niećko

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Tapicer, Biała Podl.		30,5 zł/godz.	z
Administrator nieruchomości, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Informatyk, Biała Podl./18 Batalion Rozpoznawczy	1	4 666,00 zł	u
Radca Prawny, Biała Podl./18 Batalion Rozpoznawczy	1	7 500,00 zł	u
Psycholog, Biała Podl./18 Batalion Rozpoznawczy	1	5 100,00 zł	u
Referent, Biała Podl./18 Batalion Rozpoznawczy	1	4 666,00 zł	u
Inspektor, Biała Podl./18 Batalion Rozpoznawczy	1	4 666,00 zł	u
Montażysta wykładania PCV, Biała Podl./ATM	1	6 000,00 zł	u
Tynkarz, Biała Podl.		35 zł/godz.	z
Robotnik budowlany, Międzyrzec	1	4 666,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Terespol	1	4 666,00 zł	u
Monter zabudowy i robót wykończeniowych, Bereza	1	6 000,00 zł	u
Główny księgowy, Małaszewicze Małe/IREAST	1	13 000,00 zł	u
Psycholog, Konstancinów/GOPS		80 zł/godz.	z
Operator maszyn CNC, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 100,00 zł	u
Magazynier, Woskrzenice Duże	1	4 666,00 zł	u
Zbieracz pieczarek, Dubów	1	4 666,00 zł	u
Asystent kas samoobsługowych, Międzyrzec	1	4 666,00 zł	u
Operator linii, Międzyrzec/WIPASZ	1	4 666,00 zł	u
Kosmetyczka, Terespol/Avangarda		30,5 zł/godz.	z

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Leszek Świętochowski będzie pełnił obowiązki prezesa Krajowej Grupy Spożywczej

Związany z powiatem łukowskim Leszek Świętochowski, działacz Polskiego Stronnictwa Ludowego, obejmie funkcję pełniącego obowiązki prezesa zarządu Krajowej Grupy Spożywczej. Zastąpi na tym stanowisku Marka Zagórskiego, byłego polityka PiS.



Leszek Świętochowski nowym p.o. prezesa Krajowej Grupy Spożywczej

Leszek Świętochowski rezygnuje z funkcji prezesa Stadniny Koni w Janowie Podlaskim, by objąć jedno z kluczowych stanowisk w sektorze państwowych spółek spożywczych. Od 1 kwietnia br. będzie kierować Krajową Grupą Spożywczą, nadzorując jej działalność do czasu wyboru nowego prezesa. Świętochowski ma bogate doświadczenie w zarządzaniu instytucjami związanymi z rolnictwem. Od maja 2024 r. pełnił

funkcję prezesa Stadniny Koni w Janowie Podlaskim, gdzie zajmował się odbudową jej pozycji po wcześniejszych problemach.

W przeszłości był także posem PSL, radnym powiatu łukowskiego oraz szefem Agencji Nieruchomości Rolnych.

Zgodnie z komunikatem spółki Świętochowski będzie kierował Krajową Grupą Spożywcą do czasu powołania nowego prezesa w wyniku postępowania kwalifikacyjnego, które przeprowadzi rada nadzorcza.

Krajowa Grupa Spożywcza S.A. to największy państwowy koncern rolno-spożywczy w Polsce. Spółka zajmuje się produkcją i przetwórstwem żywności, a jej kluczowym celem jest wspieranie krajowego rolnictwa oraz zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego państwa. W jej strukturach znajdują się m.in. zakłady cukrownicze, młyny, chłodnie i producenci skrobi oraz przetworów owocowo-warzywnych.

NEKROLOGI

Powiat łukowski

Wanda Wojciechowska 74 lata
zm. 21 marca, Łuków

Jerzy Kachniarz 70 lat
zm. 25 marca, Stoczek Łuk.

Krystyna Wiąckiewicz 94 lata
zm. 23 marca, Jeleniec



Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat bialski

Celina Wasiluk 95 lat
zm. 22 marca, Międzyrzec

Bogumiła Huczek 69 lat
zm. 24 marca, Biała Podlaska

Marian Bahonko 77 lat
zm. 23 marca, Curyń

Henryk Lipko 71 lat
zm. 25 marca, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat parczewski

Halina Borowiec 72 lata
zm. 22 marca, Parczew

Ireneusz Machul 87 lat
zm. 24 marca, Suchowola

Marianna Kuniszyk 89 lat
zm. 23 marca, Dawidy

Henryk Gąsior 84 lata
zm. 27 marca, Wola Przewłocka

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

R E K L A M A



Centralne Wojskowe
Centrum Rekrutacji

WOJSKOWE TARGI SŁUŻBY I PRACY

BIAŁA PODLASKA I 15 INNYCH MIAST W POLSCE

4-5 IV 2025 | 9.00 - 17.00

HALA SPORTOWA I TEREN AKADEMII BIALSKIEJ



- POZNAJ WARUNKI SŁUŻBY WOJSKOWEJ
- POROZMAWIAJ Z REKRUTERAMI
- ZOBACZ NOWOCZESNY SPRZĘT WOJSKOWY M.IN. ŻMIJA, POPRAD
- POKAZ DYNAMICZNY KADETÓW ALO BIAŁA PODLASKA
- POKAZ MUSZTRY KADETÓW ZS W RADORYŻU SMOLANYM
- OBEJRZYJ FILMY VR Z POŁA WALKI
- POSŁUCHAJ ORKIESTRY WOJSKOWEJ
- SKOSZTUJ ŻOŁNIERSKIEJ GROCHÓWKI

PATRONAT HONOROWY



PATRONAT MEDIALNY





@ZOSTAN_ZELNIEREM



@ZOSTAN_ZELNIEREM

AŻ NIEDŹWIEDŹ Z HERBU RYCZY. RADZYŃSKIE OPINIE

WIERSZYKI Z NASZYCH MIEJSCOWOŚCI



Hazardzista z Komarówki

A w Podlaskiej Komarówce,
Ostry poker szedł po stówce.
Darek co już przegrał wszystko,
Informuje towarzystwo:
- Od dziś żem lokalny patriota,
Bo stowa, a cóż to za kwota?
- Słyszałem, że w Brzezinach,
Od pięćset gra się zaczyna.
- A w Skokach i w Betczącu,
Grają aż po tysiącu.
- Więc kocham mą Komarówkę,
Chociaż przegrałem tu stówkę.
- A jakbym chciał wygrać tysiąca,
Pojadę se do Betcząca.

Napisał chyba, Wioskowy Skryba.



Szpila Andrzeja Kotyły

TU HERBOWA, MÓWI KOTOWA...

Dalsze słowa tego komunikatu (według wciąż żywej legendy) brzmieć miały: przyjeżdżajta, zabi-rajta. Ci z radzynian, którzy mają co najmniej o kilka lat więcej od byłców kultowego OLSENA, dobrze pamiętają panią Helenę (choć imienia pewien nie jestem) – legendarną szatniarkę z restauracji HERBOWA, która jeszcze przed otwarciem wspomnianego pubu stanowiła dla wielu miejsc spotkań towarzyskich, imprez okolicznościowych, (balów sylwestrowych i innych, zjazdów, wesel, dyskotek) i zwykłych popijaw.

Tego było za wiele. Krótki rymowany komunikat przez telefon, który na stałe był do dyspozycji szatniarki, obywatelska interwencja obywatelskiej milicji, wniosek do Kolegium ds. Wykroczeń, finał...

Finał znam, gdyż byłem jego świadkiem. Stojący przed obliczem wysokiego Kolegium obwiniony (taka nomenklatura obowiązywała) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wobec czego oskarżyciel z ramienia MO zawnioskował zawiązanie świadcza zdarzenia w postaci pani Heleny K. Było niedaleko, ponieważ rozprawy odbywały się w gmachu Urzędu Miejskiego położonego nieopodal. Natychmiast sprowadzona pani H. P. bezbłędnie potwierdziła wygląd, personalia i wykreślenie delikwenta, nawet na niego nie spoglądając, a na jego słowa protestu zareagowała w typowy dla siebie sposób – Ty to byłś ślumaku! – wykrzyczała nadal bez najmniejszego spojżenia na sprawcę. Po tych słowach Kolegium nie miało żadnych wątpliwości i solidnie ukarało bez cienia bezwzględnie winnego wykroczenia grzywną.

Zaś Pani Kotowa zapewne tkwi w życzliwej pamięci wielu radzyniaków wcześniej urodzonych. Wspomnienie to wydało mi się cenniejsze od konserwowych dywagacji na temat ośmiu gwiazdek na czapce wyeksponowanej w witrynie radzyńskiego pawilonu odzieżowego. Jakaś nadwrażliwość na gwiazdki, alergię, obsesję może? Wszakże gwiazda jest symbolem nadziei, szczęścia, pozytywności, odnowy, wieczności, wolności, przeznaczenia, nieba, ducha, marzeń, prawdy, dążenia do celu. Gwiazda jest w herbie rodaków Chrystusa, ale i znakiem ZSRR (tylko, że czerwona), odnośnikiem w tekście. Jest gwiazda betlejemską zwiastująca nadejście Pana, a tu takie fobie chorobliwe...

PS

A przewodniczącym składu orzekającego Kolegium ds. Wykroczeń był onego dnia sędzią nad p. Kotową pewien młody nauczyciel z inklinacjami na dziennikarza mediów lokalnych, tylko cenzura blokowała. Hańbę życia za PRL próbował on zmyć już wielokrotnie. Nie schodzi. Mea culpa, mea cu..., meeee...

Andrzej Kotyła



Mówię, jak jest

Jest ulga. Po prostu ulga. Nic więcej

Koniec kryzysu na chirurgii. Mniej-więcej w rocznicę złożenia wypowiedzenia przez dr. Piotra Izdebskiego udało się ponownie stworzyć zespół specjalistów, pozwalający z początkiem maja przywrócić pełne funkcjonowanie oddziału.

Po pierwsze: dzień dobry Panom Doktorom! Mam nadzieję, że zostaniecie na dłużej. Okolice Radzyna to świetne miejsce do mieszkania, po co dojeżdżać „świat drogi”. Ludzie tu ciepłi, sympatyczni, kapitalnie nadają się na sąsiadów. Z całego serca namawiam. Dobrze, że jesteście. Niech Wam się tu wiedzie, cieszcie się z obecności tutaj tak, jak my cieszymy się informacją

o tym, że do nas dołączyliście. Szczęść Boże!

Ale będzie też po drugie. W miłej atmosferze, parę rzeczy jednak wypada wyprostować albo nadać im właściwe proporcje. Tym bardziej, że przez cały kryzys (podobnie jak znakomita większość mojego Koleżeństwa w Radzie Powiatu) zachowywałem najdalej posunięty umiar w komentowaniu wydarzeń, starając się stworzyć możliwie największy komfort osobom bezpośrednio szukającym rozwiązań i prowadzącym negocjacje. Mimo, że łatwo można było na tym nastukać punkcików (oj, znam takich, co by się sekundy nie zawahali...) zasada, że zwłaszcza szkoły i szpital powinny być sterylnie wolne od polityki

w dłuższym dystansie opłacać się wszystkim.

Za chwilę oczywiście będziemy świadkami ogłoszenia sukcesu, składania sobie wzajemnie gratulacji itd. Powiem Fredrą: „Znaj proporcją, mocium panie...”. Otóż po prostu przywrócony został stan normalny, podstawowy, elementarnie potrzebny i naturalny, który istniał wcześniej. Nie dając się zagadać, wierząc w to, co się widzi a nie w to, co słyszy: nigdy podobnego kryzysu nie było. Starostami byli pp. Kułak ze Skoczylasem i śp. Wojtasiem, Kotwica ze Skoczylasem, Bogutyn i Gilem, Niebrzegowski z Ejsmontem i Zajęcem (wymieniam też wice, bo najczęściej układało się tak, że to właśnie zastępcy, w ramach nieformalnego acz z reguły dość praktycznego

podziału zajmowali się SPZOZ, tak też jest obecnie...) - oddział po prostu działał i nikomu nie przyszło do głowy, że może być inaczej. Parafrazując Stefana Kisielewskiego: „bohaterko rozwiązano problem nie znany za żadnej innej władzy”.

Nie chodzi oczywiście o umniejszanie wysiłku, zarzucanie braku zaangażowania itd. Tyle że dowódców rozlicza się po prostu z efektu. A mimo happy endu - tego ostatniego zbyt długo nie było. Więc teraz jest po prostu ulga. Jak po wyjęciu kamienia z buta.

Ach, jeszcze morał... Podobno w medycynie lepiej jest zapobiegać niż leczyć.

Zbigniew Smółko



Radek z Radzyna

Strach ma wielkie oczy

Późnym wieczorem w środka tygodnia zachciało mi się z córką wyjść na miasto na kolację. Okazało się, że większość lokali gastronomicznych jest już zamknięta, a pole wyboru ograniczyło się do hot dogów w Zabce bądź kebaba. Zdecydowaliśmy się na bliskowschodnią kuchnię, ze względu na możliwość wyboru pomiędzy zestawem z mięsem i wegetariańskim. Nie będę lokował konkretnego produktu i miejsca, ale wiedzie Państwo, że młodzi sympatyczni Banglijczycy mówią całkiem dobrze po polsku. I to bez charakterystycznego dla nich akcentu. Gratulacje.

Czasy kiedy rządził Polska schabowy, a potem pizza, odeszły w zapomnienie. Ponad 1/3 całej gastronomii to lokale oferujące różne odmiany kebaba. Tylko w Radzynie jest ich co najmniej osiem. O tym fenomenie powstała nawet książka Kebabistan.

Po tym przydługim wstępie czas na refleksję. Jesteśmy w środku kampanii prezydenckiej. Jednym z wiodących tematów jest zagrożenie imigrantami, w szczególności muzułmańskimi. Ostatnio na Okęcie wiózł mnie Boltem sympatyczny Uzbek, który był w Polsce dopiero drugi tydzień

i szło się dogadać jedynie po rosyjsku. A w naszym miasteczku imigranci są od lat. Wożą nam jedzenie na wynos, grillują kebaby i falafele. Żaden nie biega z pasem szachida i okrzykiem Allah Akbar. Nuda. Tych, którzy otwierali swoje bary ponad rok temu, można spotkać na spacerze z żoną i dziećmi. Asymilują się powoli w zaściankowej, konserwatywnej, małomiasteczkowej społeczności wschodniej Polski. Trochę tak, jak kilkaset lat temu w najbardziej tolerancyjnym kraju Europy, dumnym z wartości na innych.

Tylko żal, że jeszcze żaden nie odważył się na prowadzenie swojej rodzimej kuchni. Takiej z Indii i Bangladeszu, zamiast tureckiego kebasa z ayranem. Brakuje w Radzynie lokalu z curry, tikka masala, koftą czy butter chicken.

Wracając do islamofobii. Łatwo nastraszyć czymś nieznanym, czając się w mroku. A receptą na wszelkie fobie i lęki jest bezpośrednia konfrontacja i możliwość wyrobienia sobie własnej opinii. Co państwu serdecznie polecam, mają czynne do drugiej w nocy!

Radosław Grudzień

Jeszcze ani jednego dnia nie spędził w domu. Mały Mercelek potrzebuje pomocy

Ma dopiero pięć miesięcy i za sobą już reanimację. Marcellek Rogowski jeszcze ani jednego dnia nie spędził w swoim domu. Potrzebuje leczenia i rehabilitacji.

Marcel Rogowski z Borowa (gmina Chodel, powiat opolski) ma dopiero pięć miesięcy, a już musi walczyć o zdrowie i życie.

Nic nie zapowiadało problemów

Cała ciąża pani Marioli przebiegała prawidłowo.

- Z radością w sercu czekałam na narodziny ukochanego synka. Jego siostry nie mogły się doczekać, aż poznają swojego małego braciszka. Kiedy doszło do porodu, byłam spokojna, wszystko szło zgodnie z planem - wspomina mama Marcelka.

Tuż po porodzie chłopiec otrzymał komplet punktów w skali Apgar, jego rodzina była bardzo szczęśliwa. Przez myśl im nie przeszło, że coś może być nie tak, że tuż za rogiem czeka ogromna tragedia.

Zaczęło się w drugiej dobie życia

Problemy zaczęły się już w drugiej dobie życia chłopca.

- Lekarze poinformowali mnie, że Marcellek nie ma odruchu ssania. Konieczne było przetransportowanie go do innego szpitala na oddział patologii ciąży - mówi pani Mariola.

Sama była świeżo po cesarskim cięciu, ale od razu na własne życzenie wypisała się ze



Marcellek Rogowski z Borowa (gmina Chodel, powiat opolski) jeszcze ani jednego dnia nie spędził w swoim domu

Każdy, kto chce pomóc chłopcu, może dowolną kwotą wesprzeć zbiórkę dla Marcelka na stronie siepomaga.pl
Tytuł zbiórki: „Mój maleńki synek od pierwszych chwil musi walczyć o swoje życie! POMOCY!”

szpitala, by być ze swoim małym dzieckiem.

W piątą dobę stan zdrowia Marcelka bardzo się pogorszył, chłopiec trafił na OIOM.

- Zachorował na gronkowca, później jego mały organizm zaatakowała także sepsa. Synek spędził 10 dni pod respiratorem. Byłam przerażona! Do niepokojących objawów doszły także napady epileptyczne - wylicza mama.

Lekarze byli bezradni

Zaczął się maraton badań, ale żadne z nich nie odpowiedziało na pytanie, co tak naprawdę Marcelkowi dolega. Lekarze w końcu zdecydowali, że wykonają diagnostykę genetyczną. Na

jej wyniki rodzina chłopca miała czekać aż pół roku. 17 grudnia ubiegłego roku Marcellek przewieziony został do szpitala w Łodzi.

- Lekarze z Lublina rozkładali już ręce z niemocy - dodaje pani Mariola.

Niestety już po kilku tygodniach, dokładnie 12 stycznia Marcellek znów trafił na OIOM. Po nieudanej próbie zwiększenia dawki mleka zaczął się dusić i wymiotować, konieczna była reanimacja.

To bardzo rzadka choroba

Na szczęście w międzyczasie udało się wcześniej dostać wyniki przeprowadzonych badań genetycznych. Ale nie przynio-

Przełącz Marcelkowi 1,5 procenta podatku: numer KRS: 0000396361, cel szczegółowy 1,5%: 0789982 Marcel

sły one dobrych wiadomości. Okazało się, że chłopiec cierpi na niezwykle rzadkie schorzenia neurologiczne.

- Marcellek nie oddycha samodzielnie, ma rurkę tracheostomią, niedługo będzie musiał mieć również założonego PEG-a. Leczenie nie działa, napady nie ustępują, a lekarze przygotowują go pod hospicjum domowe. Rokowania nie są dobre, od dnia narodzin mój synek nawet dnia nie spędził w domu! - mówi ze smutkiem mama chłopczyka.

Pomóżmy Marcelkowi!

Sytuacja jest bardzo trudna. Rodzina maluszka jest przerażona. Muszą przygotować się na wszystko...

- Nie wiem, co przyniesie jutro, ale chcę walczyć o zdrowie i życie mojego dziecka, jednak do tego potrzebuję Waszego wsparcia. Dalsza diagnostyka, leczenie i rehabilitacja wiąże się z ogromnymi kosztami. Nigdy nie prosiłam o pomoc, ale tu chodzi o mojego Marcelka! Nie zostawiajcie nas... - prosi mama chłopca.

Pomóc może każdy. Wystarczy wpłacić dowolną, nawet najniższą kwotę na konto Marcelka na stronie siepomaga.pl

Agnieszka Gołębiowska

Strach pomyśleć, jak to się mogło skończyć! Niepełnosprawny wpadł do rzeki



Na miejscu mundurowi wyciągnęli na brzeg zziębniętego 38-latką i okryli go kocem termicznym

Do szpitala trafił niepełnosprawny mężczyzna, który wpadł do rzeki i nie mógł się z niej wydostać. Wyciągnęli go policjanci.

Do zdarzenia doszło w Hrubieszowie w poniedziałek (24 marca).

- Policjanci pełniący w tym czasie służbę w patrolu zmotoryzowanym, sierżant Paweł Jaworski i sierżant sztabowy Jarosław Jastrzębski, otrzymali zgłoszenie, że prawdopodobnie wędkujący mężczyzna przy rzece Huczwa wpadł do wody i nie może się wydostać na brzeg. Zauważyło to dwóch innych wędkarzy, którzy próbowali pomóc mężczyźnie, ale nie mogąc sobie poradzić, wezwa-

li na miejsce policjantów. Funkcjonariusze po chwili przybyli na miejsce i wyciągnęli zziębniętego wędkarza na brzeg. Okazało się, że jest to 38-letni mieszkaniec Hrubieszowa. Jest osobą niepełnosprawną i ma protezy obu nóg. Stojąc przy skarpie, zsunął się do wody, a potem nie mógł wydostać się na brzeg - opisuje aspirant sztabowy Edyta Krystkowiak z KPP w Hrubieszowie.

Funkcjonariusze po wydobywaniu z wody okryli wyziębionego mężczyznę kocem termicznym i wezwali pogotowie.

Ratownicy medyczni udzielili pomocy 38-latkowi, który następnie trafił do szpitala.

Joanna Niećko

Nietrzeźwy 80-latek przejechał wprost przez rondo



Przejechał na wprost przez rondo, uszkadzając przy tym infrastrukturę drogową

Lublin: Nietrzeźwy 80-latek pijany rajd zakończył, przejeżdżając wprost przez rondo.

W niedzielę (23 marca) dyżurny chełmskiej komendy otrzymał zgłoszenie o zdarzeniu drogowym, w którym auto „przeleciało” przez rondo.

- Policjanci ustalili, że 80-latek z Chełma prowadził samo-

chód marki Honda Jazz, będąc w stanie nietrzeźwości. Wydmuchał ponad 1,5 promila. Ze wstępnych ustaleń wynikało, że stracił panowanie nad pojazdem i przejechał na wprost przez rondo, uszkadzając przy tym infrastrukturę drogową - informuje mł. asp. Angelika Głąb-Kunysz z KMP w Chełmie.

Joanna Niećko

Wykopał pocisk artyleryjski

Nietypowe znalezisko w czasie prac ziemnych w gminie Nowodwór.

W piątek, 21 marca w godzinach popołudniowych na terenie jednej z posesji w gminie Nowodwór jej właściciel podczas prac ziemnych natknął się na przedmiot przypominający pocisk artyleryjski.

- Mężczyzna o tym fakcie powiadomił służby. Dyżurny ryckiej komendy skierował na interwencję policjantów, którzy zabezpieczyli miejsce oraz dokonali wstępnego rozpoznania znaleziska. Jak się okazało,



był to pochodzący z czasów II Wojny Światowej pocisk artyleryjski o długości ponad pół me-

tra - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Urszula Sadura

Ministrowie zapewniają: „Bogdanka nie będzie likwidowana”. Ale górnicy w to nie wierzą

W Łęcznej odbyło się inauguracyjne spotkanie zespołu ds. sprawliwej transformacji energetycznej, którego celem jest opracowanie planu przyszłości regionu w kontekście wygaszania kopalni i tworzenia nowych miejsc pracy. Członkowie rządu zapewnili, że Bogdanka spokojnie będzie fedrować jeszcze co najmniej 10-15 lat.



Bez górnictwa upadną inne branże, takie jak budowlanka, fryzjerstwo i wiele innych. - mówili górnicy pod budynkiem starostwa

Rozmowy odbyły się w ubiegły czwartek w Starostwie Powiatowym w Łęcznej. W obradach uczestniczyli minister przemysłu Marzena Czarnecka oraz wiceminister aktywów państwowych Robert Kropiwnicki. Nie zabrakło przedstawicieli wszystkich związków zawodowych działających w Bogdancie i samorządowców ze starostą Danielem Słowikiem na czele jako ambasadorem spraw lubelskiej kopalni. Obecni byli też parlamentarzyści, wojewoda Krzysztof Komorski, radni wojewódzcy, członkowie zarządu spółek Enea i Lubelski Węgiel Bogdanka.

„Stop likwidacji Bogdanki”

Powołania zespołu domagali się związkowcy, którzy zwracają uwagę na brak rządowej strategii dotyczącej transformacji energetycznej kraju, a co za tym idzie – niepewność co do przyszłości kopalni Lubelski Węgiel Bogdanka i regionu. Podczas rozmów, przed budynkiem starostwa

zgrupowali się członkowie Związku Zawodowego „Przeróbka” trzymający transparent z hasłem: „Stop likwidacji Bogdanki i degradacji regionu”.

- Po co burzyć to, co już dobrze funkcjonuje? Bez górnictwa upadną inne branże, takie jak budowlanka, fryzjerstwo i wiele innych. Cały powiat stanie w obliczu kryzysu – mówił jeden z pracowników kopalni. Jego kolega dodał: - Każdy mydli oczy i gra na zwłokę, do majowych wyborów prezydenckich. Czeka my na konkretne decyzje.

Rząd zapewnia: „Bogdanka nie będzie likwidowana”

W rozmowie z dziennikarzami minister przemysłu Marzena Czarnecka stwierdziła, że spotkanie przebiegało w dobrej atmosferze. - Po raz kolejny zostało ustalone, że kopalnia Lubelski Węgiel Bogdanka nie będzie likwidowana – zapewniła.

- Celem zespołu jest wsparcie regionu lubelskiego w procesie transformacji energetycznej po-

zez tworzenie alternatywnych miejsc pracy, m.in. w sektorze logistycznym oraz w przemyśle dual-use, czyli takim, który na przykład może współpracować zarówno z przemysłem zbrojeniowym, jak i innymi gałęziami gospodarki. Na ten cel przewidziano środki z Krajowego Planu Odbudowy.

Bogdanka pod skarb państwa? „Nie ma takiego pomysłu”

Wiceminister Robert Kropiwnicki podkreślił jednak, że obecnie „nie ma żadnych pomysłów na zamykanie Lubelskiego Węgla i kopalnia jest absolutnie bezpieczna”, ale zwrócił uwagę, że w perspektywie 10-15 lat transformacja energetyczna stanie się faktem, dlatego trzeba o niej mówić już teraz.

- Te wszystkie głosy mówiące o tym, że coś się dzieje złego, że jest ograniczanie działalności kopalni i zagrożenie dla funkcjonowania Lubelskiego Węgla są absolutnym kłamstwem. Uważam, że perspektywa 10-15

lat wydobycia w Bogdancie jest absolutnie bezpieczna – dodał.

Pytany o pomysł (i postulat związkowców), by Bogdankę przejął skarb państwa, Kropiwnicki odpowiedział dziennikarzom: - Nie ma takiego pomysłu.

„Ze strategii Enei wynika coś innego”

A w czasie posiedzenia zespołu wiceminister zapewniał, że będąc w Grupie Enea Bogdanka, ma zapewniony zbyty dla elektrowni w Połańcu i Koziencicach należących do poznańskiej spółki.

To jednak nie uspokaja górników. - Usłyszeliśmy, że nie będzie likwidacji kopalni, ale przecież ze strategii Enei wynika coś innego, więc niepewność jest tym większa. Bo jak mamy przetrwać, jeśli nie będziemy mieli gdzie sprzedać naszego węgla? Usłyszeliśmy jedynie pobożne życzenia o nowych rynkach zbytu, m.in. na Ukrainie, że poszukamy, pomyślimy i jakoś to będzie – mówi Jarosław Niemiec, przewodniczący Związku Zawodowego „Przeróbka” w LWB,



- Uważam, że perspektywa 10-15 lat wydobycia w Bogdancie jest absolutnie bezpieczna - powiedział wiceminister aktywów państwowych Robert Kropiwnicki. - Celem zespołu jest tworzenie alternatywnych miejsc pracy, m.in. w logistyce i przemyśle dual-use - dodała minister przemysłu Marzena Czarnecka



Jarosław Niemiec, przewodniczący ZZ „Przeróbka” w LWB *Usłyszeliśmy, że nie będzie likwidacji kopalni, ale przecież ze strategii Enei wynika coś innego*

- Co z tego, że Enea zapewnia nam obecnie zbyty, jeśli zamierza drastycznie obciąć odbiór naszego węgla? - pyta.

Związkowcy zwracają uwagę, że strategia Enei przewiduje stopniowe ograniczanie odbioru węgla z Bogdanki – z 8 mln ton w 2024 roku do 4,5 mln ton w 2030 roku, a w 2040 roku – do zaledwie 2,3 mln ton. Może to oznaczać nieuchronne wygaszanie kopalni i redukcję miejsc pracy.

Urlop górniczy i odprawy

Z kolei Mariusz Romańczuk, przewodniczący „Solidarności” w LWB, podkreślił, że priorytetem jest utrzymanie poziomu wydobycia i zatrudnienia.

- Przede wszystkim chcemy utrzymać poziom wydobycia i zatrudnienia, ale jeśli dojdzie do wygaszania naszej kopalni, to oczekujemy objęcia nas ustawą o funkcjonowaniu górnictwa, która jest teraz w trakcie nowelizacji. W praktyce oznacza to wsparcie w postaci pięcioletniego urlopu górniczego tuż przed emeryturą i odpraw dla osób godzących się na odejście z górnictwa – powiedział Romańczuk.

Co dalej?

Lubelski Węgiel Bogdanka ma przedstawić swoją nową strategię już w kwietniu. Kolejne posiedzenie zespołu ds. transformacji energetycznej zaplanowano na jesień.

Kamil Kulig

Kosztowna reanimacja lecznicy

Za ratowanie szpitala pensja 40 tys. zł

Zarząd Powiatu w Białej Podlaskiej ustalił wynagrodzenie miesięczne Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzeczu Podlaskim na 40 tys. zł (brutto). Z mocą obowiązującą od 1 marca. Dotychczas, od 1 lutego 2024 r., pobory wynosiły 30 tys. zł (brutto).



Dyrektor Marek Zawada z dużą determinacją wprowadza program naprawczy szpitala

Zarząd Powiatu przyznał także dyrektorowi SP ZOZ Markowki Zawadzie nagrodę jubileuszową z tytułu 35-lecia pracy w wysoko-

ści 200 proc. jego wynagrodzenia miesięcznego. Zostanie ona wypłacona ze środków międzyrzeckiego szpitala.

Od pewnego czasu dyr. Marek Zawada odnotowuje wiele sukcesów w przygotowywaniu programów i działań modernizacyjnych, aby zmieniać zakres usług medycznych na bardziej rentowne i unikać niekorzystnych. Dzięki wdrażaniu programu naprawczego międzyrzeckiego szpitala zaczęła zmniejszać straty. Dobrym pociąganiem ekonomicznym okazało się otwarcie w maju poradni ortopedycznej, która dobrze funkcjonuje i przynosi fundusze z NFZ. Rosną świadczenia w diagnostyce z kolonoskopii i gastroskopii.

Szpital uzyskał grant 3,3 mln zł na poprawę funkcjonowania opieki specjalistycznej poradniowej. Niedawno lecznica otrzymała ok. 18,3 mln zł dofinansowania z Ministerstwa Zdrowia w ramach Krajowego Planu Odbudowy m.in. na utworzenie oddziału geriatrycznego oraz modernizowanie oddziałów internistycznego i rehabilitacji.

Marek Zawada wcześniej przez dziewięć lat kierował Szpitalem Powiatowym w Radzynie Podlaskim. W styczniu 2020 r. zrezygnował z funkcji, tłumaczył to względami osobistymi. Wziął udział w postępowaniu konkur-

sowym na nowego dyrektora SP ZOZ w Międzyrzeczu Podlaskim, gdzie Wiesław Zaniewicz na początku czerwca 2020 r. zrezygnował z tego stanowiska. Marek Zawada jest zatem dyrektorem międzyrzeckiego szpitala od sierpnia 2020 r.

Tak, jak wiele szpitali powiatowych, także międzyrzecki borykał się wtedy z problemami finansowymi. Powiat bialski wspierał go od lat. Dotował przygotowanie następnego programu i działań modernizacyjnych, aby zmieniać zakres usług medycznych na bardziej rentowne i unikać przynoszących straty. Już dawno lecz-

nica w Międzyrzeczu Podlaskim zamknęła oddział położniczy, do którego trzeba było dopłacać.

Kiedy jednak za 2023 r. strata wyniosła ponad – 1 mln zł, konieczna była aktualizacja programu naprawczego. W ubiegłym roku dyr. Marek Zawada przygotował raport o 36. stronach różnorodnych planów, które wprowadza w życie. W 2024 r. nie udało się w kilku przypadkach zwiększyć lub pozyskać kontraktów w Narodowym Funduszu Zdrowia. Tak było z zakładem opiekuńczo-leczniczym. Pewna poprawa przyszła później.

(Pim)

Nieznany mężczyzna chciał podwieźć chłopca. Dziecko odmówiło, a sprawą zajęła się policja

Na jednej z łukowskich grup na Facebooku pojawił się niepokojący wpis matki, która postanowiła ostrzec innych rodziców. Kobieta opisała sytuację, która spotkała jej syna. Apelowwała o czujność i rozmowę z dziećmi na temat kontaktów z obcymi.

- Drodzy rodzice, rozmawiajcie ze swoimi dziećmi, jak mają się zachować, gdy obcy mężczyzna lub kobieta proponują podwiezienie do domu, zaczepiają na ulicy. W ubiegłym tygodniu spotkało to mojego syna. Pan był bardzo miły, miał ciepły głos, pytał, gdzie syn mieszka i czy go podwieźć. Na szczęście dziecko uciekło i zadzwoniło na policję - napisała matka.

„Rozmawiajcie z dziećmi!”

Dodała również, że podobnych sytuacji w Łukowie jest dużo.

- Nie chcę siał paniki, ale dzieci i my, dorośli, też często w sytuacji stresowej nie potrafimy odpowiednio zareagować. Rozmawiajcie z dziećmi! - zaapelowała.

Wiedzą, kto to

Sprawą zajęła się łukowska policja, która szybko ustaliła tożsamość mężczyzny.

- Mężczyzna został ustalony. Powiedział, że tego dnia, mimo dość ciepłej pogody, wiał silny, porywisty wiatr. Mężczyzna mówił, że miał dobre intencje i postanowił podwieźć chłopca, którego nie znał - informuje Marcin Józwick, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

- Ustaliliśmy markę oraz numer rejestracyjny samochodu.

Dotarliśmy do właścicielki pojazdu, która potwierdziła, że tego dnia i o tej porze autem podróżował jej mąż. Mężczyzna przyznał, że faktycznie to on prowadził samochód i chciał pomóc dziecku ze względu na trudne warunki pogodowe. Chłopiec jednak nie zgodził się na podwiezienie. Mężczyzna go nie znał - dodaje rzecznik policji.

Prawidłowa reakcja dziecka

Marcin Józwick podkreśla, że reakcja dziecka była prawidłowa.

- Chłopiec nie wsiadł do samochodu obcej osoby, co jest właściwym zachowaniem. Warto uczyć dzieci, aby nie wsiadały do samochodów obcych osób, nawet jeśli ktoś wydaje się kierować dobrymi intencjami. Każdy niepokojący sygnał powinien być zgłoszony odpowiednim służbom, aby mogły go zweryfikować - podsumowuje.

JAK NAUCZYĆ DZIECKO REAGOWAĆ NA NIEBEZPIECZNE SYTUACJE?

Musimy pamiętać, że jako rodzice powinniśmy kształtować świadomość dziecka i dbać o jego bezpieczeństwo. Warto więc rozmawiać z dziećmi o możliwych zagrożeniach i uczyć je, jak powinny się zachować w trudnych sytuacjach.

Jak przygotować dziecko na kontakt z obcymi?

Ustal jasne zasady:

- Określ, z kim dziecko może rozmawiać i komu może ufać.
 - Naucz je, by nie wchodziło w rozmowy z obcymi bez Twojej zgody.
 - Powiedz, że nigdy nie powinno przyjmować prezentów, jedzenia ani propozycji podwiezienia od nieznajomych.
- #### Naucz dziecko, jak reagować na zaczepki obcych
- Jeśli ktoś nieznajomy oferuje

podwiezienie, dziecko powinno od razu powiedzieć „nie” i odejść. Powinno zgłosić każdą taką sytuację rodzicom, nauczycielowi lub innej dorosłej osobie, której ufa.

Przećwicz reakcje na zagrożenie

- Odegrajcie w domu scenki, np.: „Co zrobisz, jeśli ktoś poprosi Cię o pomoc w znalezieniu psa?”.
 - „Czy wsiądziesz do samochodu z kimś, kto mówi, że Twoja mama na Ciebie czeka?”.
- #### Pomóż dziecku zrozumieć, jak rozpoznawać niebezpieczne sytuacje i kiedy szukać pomocy. Pokaż sposoby obrony
- Jeśli ktoś złapie dziecko za rękę i spróbuje je odciągnąć, powinno: krzyczeć głośno („To nie mój rodzic!”, „Pomocy!”). Kopać, gryźć, uderzać - wszystko, co pomoże się uwolnić. Uciekać w kierunku miejsc, gdzie są inni ludzie.

Świadome korzystanie z przestrzeni publicznej

- Naucz dziecko, by unikało samotnych miejsc, takich jak ciemne uliczki czy opustoszałe przystanki.
 - Powiedz, by nie podchodziło do samochodów, w których siedzą nieznane osoby.
- #### Ostrożność, ale bez paniki
- Nie strasz dziecka wszystkimi obcymi osobami - ucz je ostrożności, ale i zdrowego rozsądku.
 - Powiedz, że większość ludzi nie ma złych zamiarów, ale zawsze warto zachować czujność.
- #### Świadomość zagrożeń
- Uświadom dziecko, że niektóre osoby mogą planować swoje działania, obserwować je i zbierać informacje.
 - Naucz je, by nie podawało nikomu swojego adresu, szkoły czy godzin powrotu do domu.

mo

Mieszkańcy powiatu łukowskiego poszkodowani w kolizji w Puławach



Osobowa Toyota chciała skręcić w lewo, ale nie zdążyła, bo z naprzeciwka nadjechał Volkswagen i doszło do zderzenia

Dwoje mieszkańców powiatu łukowskiego trafiło do szpitala po zderzeniu Toyoty i Volkswagena, do którego doszło w miniony piątek w centrum Puław.

Do zdarzenia doszło po godz. 14 na skrzyżowaniu Alei Partyzan-

tów z ul. Norwida i ul. Bema. Jak wynika z ustaleń policji 45-letnia mieszkanka powiatu łukowskiego jechała Toyotą Al. Partyzantów od strony centrum i chciała skręcić w lewo do szpitala w ul. Bema. W tym czasie Al. Partyzantów od strony dworca PKP nadjechał Volkswagen, którym kierował 23-latek z gminy Puławy. Doszło do zderzenia. Na miejscu interwe-

niowały służby ratunkowe, straż pożarna i policja. Ruch na tej jednej z głównych ulic miasta był przez jakiś czas mocno utrudniony. Z obrażeniami ciała do szpitala została przewieziona kierująca Toyotą oraz jej pasażer. Kierowcy Volkswagena nic się nie stało. Okoliczności zdarzenia wyjaśnia puławska policja.

Marta Pietroń

Ponieśli śmierć na miejscu

Tragiczny wypadek nastolatków pod Chełmem



Samochód, którym podróżowali nastolatki, nagle zjechał z drogi. Uderzył w słup latarni

W niedzielę (30 marca) policjanci z Chełma poinformowali o wypadku nastolatków. Kierujący 19-latek miał dwa promile alkoholu. Śmierć poniosły na miejscu dwie z dziesięciu osób, które jechały autem.

Ze wstępnych ustaleń policjantów z policji w Chełmie wynika, że w niedzielę nad ranem 19-latek kierujący Toy-

otą w obszarze zabudowanym na prostym odcinku drogi nie dostosował prędkości do warunków ruchu, w wyniku czego zjechał z drogi, uderzył w słup latarni oświetleniowej, następnie w ogrodzenie posesji, doprowadzając do przewrócenia się pojazdu.

Autem podróżowało łącznie dziesięć osób z powiatu chełmskiego w wieku od 16 do 19-lat. Niestety dwóch pasażerów w wyniku odniesionych obrażeń poniosło śmierć na miejscu.

Kierujący samochodem 19-latek był nietrzeźwy. Miał ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Prawo jazdy miał od roku.

Pozostali pasażerowie przystępni z obrażeniami ciała zostali przewiezieni do szpitali na badania.

Kierujący również został przewieziony do szpitala na badania. Pobrano od niego krew do badań.

Dominika Polonis

Zderzyły się trzy pojazdy

OPOLE LUBELSKIE: Przyczyną zdarzenia było niezachowanie należytej odległości od poprzedzającego pojazdu.

W piątek, 28 marca na ulicy Szkolnej w Opolu Lubelskim doszło do kolizji trzech pojazdów.

Kierująca Renaultem 45-latek z gminy Chodel nie zachowała odpowiedniej odległości od poprzedzającej ją Toyoty, której 31-letni kierowca, mieszkaniec gminy Poniatoła, zatrzymał się. Renault najechało w tył Toyoty, która z kolei uderzyła w inną Toyotę kierowaną przez 48-latek z gminy Poniatoła.

- Sprawczyni ukarana została mandatem karnym. Wszyscy kierowcy byli trzeźwi, nikomu nic się nie stało - mówi starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

Michał Bigoraj: Budka z czasów Cugowskiego to był zespół fantastyczny

Odwiedził krematorium, w którym spalono ciało Freddiego Mercurego. Poznał blisko Krzysztofa Cugowskiego, Muńka Staszczyka i dziesiątki innych muzyków. Michał Bigoraj opowiadał w lubartowskiej bibliotece o swoich muzycznych pasjach i najnowszej książce.

Michał Bigoraj to pochodzący z Lubartowa dziennikarz muzyczny. Pretekstem do spotkania z nim w Miejskiej Bibliotece Publicznej była książka „Porozmawiajmy o muzyce”. To zbiór wywiadów ze znanymi muzykami, jakie Michał Bigoraj przeprowadził w ciągu piętnastu lat.

Są wśród nich także rozmowy z lubelskimi artystami takimi jak Romuald Lipko i Krzysztof Cugowski. Jak mówił Michał Bigoraj inaczej dziś czyta się wywiady z takimi muzykami, którzy już odeszli, jak Romuald Lipko. Premiera książki odbyła się 20 grudnia ub.r. Zawiera ona 40 wywiadów „mówionych”, które Michał Bigoraj osobiście przeprowadził w formie wideo lub wideo online. Łącznie jest to więc ponad 80 rozmów przeprowadzonych dla ponad 10 mediów.

Po Londynie śladami Queen

22 marca Michał Bigoraj był gościem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lubartowie. Rozmowę z nim poprowadził Adam Kościńczuk, były dyrektor Lubartowskiego Ośrodka Kultury, obecnie pracujący w TVP Lublin.

- Dziennikarz muzyczny, specjalista od marketingu, menadżer, organizator imprez, członek Stowarzyszenia Dziennikarzy, członek założyciel polskiego fanklubu Queen. W której roli czujesz się najlepiej? - zaczął rozmowę Adam Kościńczuk.

- Najlepiej czuję się w roli dziennikarza. To ciekawe o tyle, że dziennikarstwo jest moją pasją i przyjemnością,



Michał Bigoraj w rozmowie z Adamem Kościńczukiem w bibliotece w Lubartowie



Publiczność na spotkaniu z autorem książki „Porozmawiajmy o muzyce”

jest czymś, w czym się realizuję i spełniam - odpowiedział Michał Bigoraj.

Prowadzącego najbardziej interesował fanklub Queen. Muzyka i historia tego zespołu to wielka pasja Michała Bigoraja, kilkanaście lat temu wydał „Przewodnik fana Queen po Londynie” - była to jego pierwsza książka. Owocem pasji było współzałożycielstwo fanklubu, jak mówił Michał Bigoraj, miało w tym swój udział kilka osób, w tym jego siostra Kinga.

- Fanklub powstał w 2004 r., działał przez lat dziesięć w formie stowarzyszenia. Mielśmy własny statut, więc działaliśmy w pełni prawnie, w pełni legalnie. Złożyło się na to wiele czynników. Środowisko fanów Queen jest w Polsce dość mocno zintegrowane, zwłaszcza fani w Warszawie i fani na Śląsku. Od lat robi-

liśmy ogólnopolski zlot fanów, spotkania fanowskie w różnych miastach. W pewnym momencie uznaliśmy, że warto to robić na skalę większą, w formie fanklubu, który działał pod auspicjami oficjalnego fanklubu Queen w Londynie - mówił Michał Bigoraj. - To jest rzeczywiście przewodnik turystyczny, w którym znajduje się opis blisko 50 miejsc związanych z zespołem Queen. To studia nagrań, gdzie nagrywali płyty, miejsca koncertów - wymieniał Michał Bigoraj.

Był w Londynie dwukrotnie i wszystkie te miejsca odwiedził. - Włącznie z krematorium, gdzie Freddie Mercury był skremowany i gdzie miałem przyjemność poznać osobę, która go kremowała. Ta osoba opowiedziała mi dokładnie, jak proces kremacji Freddiego Mercurego wyglądał - mówił dziennikarz.

Zgoda bohaterów - najtrudniejsza w pracy nad książką

Głównym tematem rozmowy była jednak najnowsza książka „Porozmawiajmy o muzyce”.

- Co znajdziemy na tych 368 stronach? - pytał Adam Kościńczuk.

Jak mówił autor, to wywiady z różnymi osobami, nie tylko z branży muzycznej.

- Pierwszy wywiad jest z 2009 r., ostatni z 2023 r. Pisząc tę książkę, przyjąłem sobie pewien klucz, a kluczem jest to, że wszystkie wywiady w tej publikacji zrobiłem przed czterdziestym rokiem życia. Oprócz czterdziestu wywiadów w formie klasycznej, pisanej, są tu również przekierowania do czterdziestu wywiadów w formie online. Żeby wywiad obejrzeć lub wysłuchać, wystarczy zeskanować kody QR, które są do książki dołączone. De facto

w książce jest 80 rozmów. Do wydania książki skłoniły autora jego czterdzieste urodziny. Postanowił zrobić sobie prezent urodzinowy, ale też podsumować pewien etap swojego życia.

- Praca nad książką okazała się o wiele dłuższa i trudniejsza, niż się spodziewałem. Musiałem uzyskać zgodę od każdego rozmówcy i zgodę od każdego autora zdjęć, a także bardzo często od osób, które są na zdjęciach, więc musiałem uzyskać kilkadziesiąt zgód. To jest bardzo żmudny proces, bo musiałem mieć to na piśmie od każdej osoby. Plus jeszcze praca redakcyjna, edytorska, korekcyjna, zdjęcia, layout, czyli rzeczy redakcyjno - graficzne. Było to skomplikowane, trwało dłużej, niż zakładałem. Ale jeśli chodzi o znalezienie wydawcy, to miałem dużo szczęścia. To poszło bardzo sprawnie - mówił Michał Bigoraj.

Im większy dorobek, tym mniejsze ego

- Często od moich rozmówców słyszałem: dziękuję, że pytasz o muzykę. Wbrew pozorom dziennikarz muzyczny wcale często o muzykę nie pyta. Jego interesują plotki, kulisy życia prywatnego, otoczka tego biznesu, skandale obyczajowe, to, co jest poza muzyką. Mnie to nie interesuje, ja skupiam się na twórczości, sfera prywatna przede mną jest właściwie niedotykana - mówił Michał Bigoraj.

Co zaskoczyło go podczas rozmów z muzykami?

- Im ktoś ma większy dorobek artystyczny, tym ma mniejsze ego, jest bardziej ludzki. Jeśli ktoś tego dorobku nie ma, jest na ścieżce początkującej, już ma bardzo wysokie, za wysokie, mniemanie o sobie. Zaskoczyło mnie, że Jurek Styczyński, gitarzysta Dżemu, jest bardzo małomówny, odpowiadał zdawkowo, ciężko coś z niego wydusić. Zaskoczyło mnie, jak Muńek Staszczyk się rozwinął. Kiedyś odpowiadał w sposób bardziej konkretny, teraz potrafi na jedno pytanie odpowiadać 20 minut. Jednocześnie przy tej odpowiedzi poruszył też kilka innych pytań, które chciałem mu zadać, więc w sumie wyszło niezłe - mówił Michał Bigoraj.

Kto zapętnia stadiony?

Tematem rozmowy były też jego gusta muzyczne i jego zdanie o współczesnej polskiej muzyce.

- Czy państwo wiedzą, jaki polski zespół rok w rok od dwudziestu pięciu lat wyprzedaje trasy koncertowe? - zapytał publiczność.

- Kult! - padła odpowiedź z sali. Według Michała Bigoraja jest to jedyny polski zespół, który zarabia na trasach koncertowych.

- Inne gwiazdy, typu Bajm, zarabiają na imprezach opłacanych przez urzędy miast, typu dożynki, otwarcie rzeźni. To nie jest tak, że tłumy walą na Beatę Kozidrak, ale jest osobą na tyle rozpoznawalną, że ludzie chętnie kielbasę przy niej zjedzą - mówił dziennikarz.

Budka Suflera z Kawalcem? Profanacja!

W czasie spotkania Adam Kościńczuk zadzwonił do Krzysztofa Cugowskiego, który przekazał pozdrowienia dla publiczności i Michała Bigoraja. Dziennikarz opowiedział o tym, jak poznał słynnego lubelskiego muzyka.

- Od dziecka byłem fanem Budki Suflera. Po Queen to mój drugi ulubiony zespół. Pan Krzysztof Cugowski to poza Freddiego Mercury'ego najlepszy głos ever, nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Byłem wielkim fanem Budki Suflera, nie obecnej Budki, bo to, co robi obecnie, to niestety jest straszne i jest profanacją tego, co działało kiedyś. Wokalistą Budki jest Jacek Kawalec, to chyba mówi samo za siebie. Budka z czasów Cugowskiego i Lipki to był zespół fantastyczny. Jak na polskie warunki - absolutnie fenomenalny, zwłaszcza w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Będąc fanem prędzej czy później poznałem się z panem Krzysztofem. Okazją było, że opisywałem festiwal Woodstock w 2014 r. Wówczas Budka, jak się wydawało, kończyła karierę. Zagrali około 100 koncertów, wszystkie były wyprzedane. Wówczas miałem okazję nawiązać z panem Krzysztofem relację, która trwa do tej pory - mówił Michał Bigoraj.

Jak przyznawał, ma już plany kolejnej książki, do ostatniej nie wszystkie wywiady się zmieściły. Wstępnie planuje tytuł „Porozmawiajmy nie tylko o muzyce”.

Marcin Kusyk

WSP

Witamy na świecie



Leon Okсениuk, Janów Podlaski
ur. 24 marca, g. 13.10; 3430 g, 55 cm
Rodzice: Justyna, Jakub
Rodzeństwo: Lena



Noah Błaszczuk, Lubartów
ur. 16 marca, g. 18.01; 3390 g, 56 cm
Rodzice: Ola, Mateusz
Rodzeństwo: Pola



Gabriel Kowalczyk, Parczew
ur. 23 marca, g. 3.34; 3770 g, 58 cm
Rodzice: Kinga, Piotr



Noah Zygmianiak, Rejowiec Fabryczny
ur. 28 marca, g. 10.17; 3330 g, 56 cm
Rodzice: Natalia, Damian
Rodzeństwo: Michalina



Tymon Flis, Kolechowice
ur. 23 marca, g. 1.09; 3880 g, 57 cm
Rodzice: Jolanta, Michał
Rodzeństwo: Marcelina



Wojciech Bącik, Sitno
ur. 23 marca, g. 9.24; 2610 g, 54 cm
Rodzice: Karolina, Daniel
Rodzeństwo: Kuba

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak



Alex, Robert Wysokiński, Łuków



Kajtek, Lidia Bodzak, Ludwin



Axel, Justyna i Marcin Starczynowscy, Uściąż



Roxi, Aleksandra Ozygała, Natalin



Mili, Grzegorz Muniowski, Radzyń Podlaski



Cookie (Kuki), Inez Sekuła, Radzyń Podlaski



PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozśmieszyły lub rozżalowały. Dzielcie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci lub psikusami pupili. Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia.

Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem: kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczak



Nowy plac gminy Niemce. Rodzice wskazali naszej redakcji elementy małej architektury, które są połamane, brudne oraz wykrzywione. Nowy plac dotychczas przyciągał rodziny także z sąsiednich miejscowości: Lubartowa, czy Łęcznej. Czy czas na remont lub renowację? Zdj. przysłała Ewa

Zaniesienie Ewangelii do Japonii było marzeniem polskiego jezuity.
Zanim zmarł, torturowano go siedem miesięcy

Pierwszy Polak w Japonii był z... Nowodworu (cz. VI)



Uznawany przez niektórych krytyków za najbardziej poruszający w dorobku Michaela Scorsese film „Milczenie” opowiada o losach katolickich misjonarzy w Japonii. Koncentruje się na osobie wzorowanej na jezuitcie ojcu Ferreirze, który w 1633 roku, po wielu latach aktywności, został pojmany i wyjątkowo okrutnie torturowany, w skutek czego wyrzekł się wiary i został buddyjskim mnichem. Jego tropem wyruszyli kolejni misjonarze (w tym grupa Rubino i Męcińskiego). Większość z nich ponosiła męczeństwo, zdarzały się jednak też przypadki apostazji

Daleką drogę przebył Wojciech Męciński, syn zamożnego szlachcica z Nowodworu koło Ryk został jezuitą. Prowadził misję na Goa w Wietnamie oraz na wyspach Pacyfiku. W 1643 r. poniósł męczeńską śmierć w Japonii. Czy kiedyś doczekamy się wyniesienia go na ołtarze?

Nie jesteśmy w stanie jasno stwierdzić, kiedy pierwszy raz w umyśle syna zamożnej rodziny władającej kilkunastoma wioskami w okolicach dzisiejszych Ryk urodził się pomysł wstąpienia do Towarzystwa Jezusowego i ubiegania się o podjęcie misji akurat w Japonii. Z zakonem sprawa dość jasna: jezuita, ze swoim świetnym wykształceniem, dobrymi szkołami, otwartością intelektualną i znakomicie zorganizowanymi strukturami przyciągali co bystrzejszych młodzieńców jak magnes. Nie wiemy, kiedy pierwszy raz Wojciech usłyszał o Japonii. Nie wiemy, kiedy o tym, odległym, obcym i niechętnie dzielącym się swoimi tajemnicami kraju, dowiedział się na tyle dużo, żeby uruchomiło to jego wyobraźnię. Musiała to być jednak potężna siła, skoro popchnęła go do Azji. Może gdyby ten ogień był słabszy, wystarczyłaby ojc

Męcińskiemu możliwość działania, w równie barwnych a o wiele bezpieczniejszych, Indiach. Może cieszyłby się, że cało i z pewnymi ewangelizacyjnymi sukcesami na koncie, wrócił z dzisiejszych Kambodży i Tajwanu. On jednak dalej marzył dokładnie o Japonii. Mimo że w tym czasie była to wyprawa niemal na pewno samobójcza.

Śledztwo o którym mówiło całe Nagasaki

Kiedy 21 sierpnia 1643 wraz ze swoim zwierzchnikiem ojcem Antonio Rubino wylądowali niedaleko Nagasaki, zostali aresztowani niemal natychmiast. Odstawiono ich przed oblicze miejscowego zwierzchnika. O tym, co działo się dalej, wiemy z relacji, przebywającego tam legalnie, holenderskiego kupca Jana van Elseracq. Wszystkie kolejne opowieści bazują na jego zapiskach. On swoje informacje zebrał „na ulicy”, od dyskutujących na temat wydarzeń w pałacu mieszkańców.

Japończycy nie wierzyli w to, co słyszeli

Japońskie władze, jak się wydaje, były początkowo nieco wręcz skonfundowane i dłuższą chwilę zajęło im zrozumienie, o co dziwnym białym ludziom chodzi. Nie władali specjalnie dobrze japońskim, musieli uciec się do pomocy tłumacza. Misja zorganizowana była na tyle kiepsko, że aresztowanie nastąpiło niemal natychmiast. Na próby dopytywań, czy może po prostu zatrzymani nieświadomi byli obowią-

zujących w Japonii praw i zakazów, jezuita odpowiedzieli, że wszystko wiedzieli i wszystko rozumieją. Podobnie było, kiedy potwierdzili, że liczą się z karą śmierci i w zasadzie, to nawet sobie jej życzą, bo nie może ich spotkać nic lepszego niż męczeństwo. Na takie dictum Japończyk odesłał ich do więzienia i dopiero następnego dnia zaczęły się przesłuchania.

Ich celem było złamanie ducha więźniów i przekonanie do porzucenia chrześcijaństwa. Wydaje się, że ugiął się tylko ów ich lokalny przewodnik.

Tortura wody

Opisuje biograf Męcińskiego, jego zakonny konfrater ojciec Marcin Czermiński:

„Już po tem pierwszym przesłuchaniu obwinionych dały się słyszeć głosy, że nie zaraz nastąpi wyrok śmierci, lecz poprzedzą go długie katusze na próbę, czy nie da się skłonić którego do odstępstwa. I rzeczywiście tak się stało. Gubernator, po dłuższej naradzie ze swoimi urzędnikami, skazał Ojców na karę pojenia wodą. Okrutna katusza polegała na tym, że każdego z osobna przywiązywano do drabiny, pozostawiając wolną rękę w tym celu, aby każdej chwili mógł dać znak zaparcia się wiary przez podniesienie jej ku swoim pierśsiom. Następnie nieco w tył przechylano głowę, wkładano w usta lejek i dopóty wlewano wodę, aż wnętrzości były nią przepelnione. Teraz rozpoczynała się najdotkli-

A tymczasem na Lubelszczyźnie...

Wstępując do zakonu Wojciech Męciński przekazał swoją rodzinną schedę, przy niemałych sprzeciwach rodziny, jezuitom. Było to miasteczko i kilkanaście wsi. W Żyrzynie już jego matka, pobożna Felicja z Głogowskich, zbudowała w 1612 roku drewniany kościółek (w miejscu dziś za obecnym, okrągłym kościołem). Jezuita rezydowali tam, prowadząc dom misyjny. do 1773 roku, czyli kasaty

sza męka: oto wkładano ich w prasę między dwie deski i tak długo wydużono. Ponieważ strasznej męczarni organizm ludzki nie byłby w stanie znieść długo a katom zależało, żeby jak najdłużej się paścić, więc z rozkazu gubernatora robiono przystanki i tylko co drugi dzień ponawiano tortury”.

Późniejsze opisy męczeństwa podają, że tak traktowany Męciński i jego towarzysze byli sto pięć razy. Precyzyjność ta powstała najpewniej z podzielenia na pół liczby dni między uwięzieniem misjonarza a 23 marca, kiedy wydano na nich wyrok śmierci.

Zbigniew Smółko

Z lubartowskich opowieści Wandy Śliwiny (1888–1962) – cz. VI.

Śliczne panny uczesane w łopatę. Jak nosiły się panny z lubartowskich wiosek



Lubartowska dziewczyna uczesana i z chustką zawiązaną „w łopatę”, czyli dużą, wełnianą chustką, zwana „szalinową”, w jasnym kolorze, złożoną na rogach. Dwa końce związane z tyłu, a drugie dwa opuszczone aż do kolan. Reszta stroju nie należy, jak się wydaje, do opisywanego przez Śliwinę dawnego modelu lubartowskiego a ma liczne wpływy, popularnego w XX-leciu międzywojennym jak ogólnopolski wzorec „ludowizny” stroju krakowskiego

W 2012 r. Wandę Śliwinę wpisano do księgi zasłużonych dla Lubartowa, acz jej wkład w rozwój życia kulturalnego, społecznego i naukowego w tym mieście zasługuje na znacznie poważniejsze uhonorowanie.

Z racji na ostrość pióra i jadowite poczucie humoru obsmarowywani przez nią notorycznie urzędnicy mawiali „ta jedza z Lubartowa” - i wszyscy wiedzieli, o kogo chodzi.

Najwięcej aktualności zachowały jej prace dotyczące etnograficznych obserwacji zwyczajów i kultury materialnej ludu lubartowskiego lat dwudziestych XX wieku, zawierające również próbę rekonstrukcji dawniejszych elementów. W poprzednich częściach opisałyśmy strój męski, teraz elementy stroju kobiecego.

Gorset tylko dla panienek

Gorset najdawniejszy, był mało wycięty pod szyją, nieozdobny, z tkaniny bawełnianej. Dół gorsetu posiadał cztery kłapy, przód sznurowany, naokoło lamówka z wąskiej wstążeczki. Gorset drugi: głębsze wycięcie pod szyją, dół podzielony na mniejsze kłapy, oprócz tasiemki wykończony niebieskimi ząbkami. Gorset trzeci: z wełny lub welwetu, głęboko wycięty, naszyty kolorowymi guziczkami, tasiemkami, szy-

chem, blaszkami, z przodu sznurowany na jaskrawe wstążki. Dawniej gorsety były noszone ogólnie, bez względu na wiek i stan cywilny. Po roku mniej więcej 1890-tym, stroiły się w nie tylko osoby niezamężne.

Prasowanie bochnem chleba

Spódnica, tzw. „fartuch chludzony”, z lnianego płótna, z tyłu bardzo szeroka, w misterne fałdki zmarszczona. Fałdy te, po umaglowaniu przyciskano bochenkami ciepłego chleba, co się nazywa „chludzeniem” i stąd zapewne pochodzi nazwa spódnicy.

Lubartowianki w burkach

„Burka” to spódnica lnianowa, szaro-niebieska, potem w kraty, lub inne desenie. Zazwyczaj burka ma wstawiony na przodzie kawałek szarego płótna, zwany „oszlakiem”. Wycięty kawałek tkaniny służył na zapaskę dla dziecka.

Zapaska, czyli fartuch, dawniej z lnianego płótna, potem taka jak spódnica „burka”, stąd nazwa: „zapaska burczana”. Zapaski burczane są dwojaki: szerokie i długie, w poprzeczne paski, na „cztery podsmuszki” (termin tkacki), oraz węższe i krótsze, w podłużne paski, na „dwie podsmuszki”. Zapaski są ozdabiane kolorowymi szlakami lub bawełnianą koroneczką.

Zbigniew Smółko

WSP

Największy skarb Puław i księżnej Izabeli zaginął bez śladu (cz. II)

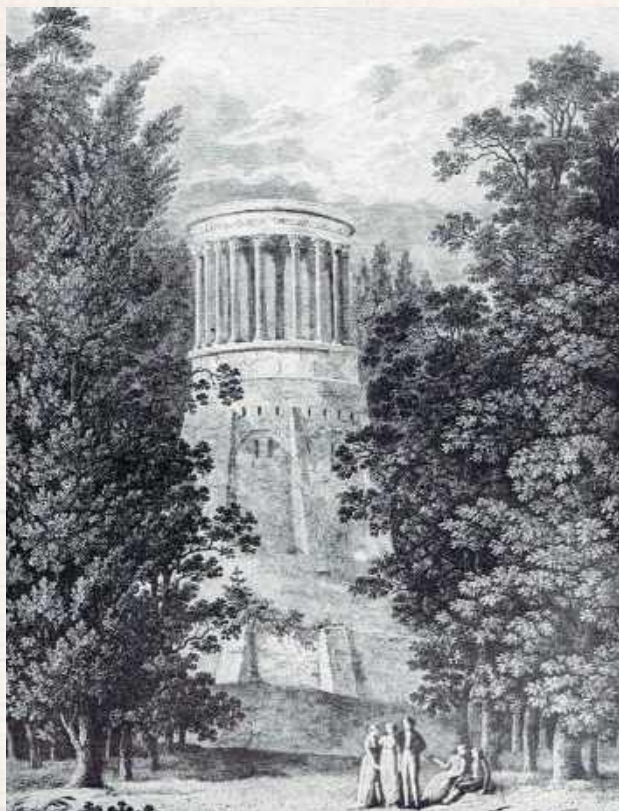
Szkatułę królewską ostatni raz widziano w Sieniawie

Nigdy nie należała do żadnego z polskich monarchów, ale zawierała w sobie przedmioty do nich należące, bądź blisko z nimi związane. Sama skrzynia była arcydziełem wielkiej wartości artystycznej i stanowiła najcenniejszy skarb pierwszego polskiego muzeum narodowego - puławskiej Świątyni Sybilli. Ślad po bezcennym zbiorze urywa się w podziemiach kościoła w Sieniawie.

Informacja o zrabowaniu z Wawelu przez Prusaków w 1795 roku polskich insygniów koronacyjnych i brak nadziei na ich odzyskanie dla polskich środowisk patriotycznych były informacją wstrząsającą. To, co udało się ocalić Tadeuszowi Czackiemu i przekazać księżnej Izabeli do Puław, było tylko niewielką częścią pamiątek po polskich monarchach.

Każdy dawał co miał. Nawet jeśli nie bardzo miał...

Czartoryska zaczęła obmyślać plan utworzenia i rozbudowy tak zainicjowanej kolekcji. Oprócz pozostałości wawelskich, Izabela do zbioru włączyła te posiadane przez Czartoryskich oraz zaprzyjaźnione i skoligacone rodziny Lubomirskich, Potoczkich, Ogińskich i Radziwiłłów. Rzuciła się do tego z niewiarygodną energią, zdaje się że nie przebijając w środkach, nie żałując nakładów i będąc bardzo skoncentrowana na szybkim osiągnięciu efektu. Pisze Franciszek Morawski: „Oswojona z ojczystymi dziejami w całej ich rozciągłości, z życiem Polaków oswojona, wiedziała gdzie czego szukać, gdzie o co prosić i nikt jej nie śmiał odmówić. Groby królów, z nich chociażby cząstka monarszej szaty, resztki skarbcza królewskiego wzgardzone przez zabierających, a dla nas zawsze drogic, szacowne zawsze, zasoby własne, spokrewnionych albo



Miedzioryt Freya z 1806 roku. Puławska świątynia była dwa razy większą kopią oryginału znajdującego się we włoskim Tivoli. Od początku była pomyślana jako głównie przestrzeń wystawiennicza

życzliwych domowi szperanie w nich usilne, dostarczyły w tym rodzaju skarbów. Gdy myśl księżnej została głośniejszą, cisnęły się dobrowolnie w tym względzie ofiary, każdy bowiem pochwał ten zamiar i czuł, że szlachetnej Polce nie może przynieść miłszego podarku, a to, co udziela księżnie, dla potomnych składa wieków, dla wiecznej ziemiaków swych składa pamięci”.

Warto odnotować, że co do autentyczności różnych, dość pospiesznie gromadzonych artefaktów, już u zarania kolekcji musiały być pewne wątpliwości. Czytamy: „Czyliż w świątyniach pańskich, w obrazach BogaRodzicy lub świętych o tożsamość osoby nam chodzi?”.

Pierwsze polskie muzeum

Siedzibą kolekcji miała być Świątynia Sybilli, specjalnie w tym celu wzniesiona w ogrodzie puławskiej rezydencji. Umiejscowiona na skarpie, okrągła, wybudowana według projektu

i pod okiem znakomitego Piotra Aignera, posiadała dwie kondygnacje. W dolnej stanął monument poświęcony Józefowi Ponia-towskiemu, na środku górnej zaś umieszczono najcenniejszy skarb kolekcji, czyli właśnie pamiątki po królach. Wejście do dolnego, przypominające nieco kryptę, oświetlone było winoroślą. Na górne piętro prowadziły oddzielne drzwi od strony ogrodu. Światło wpadało od góry, przez umieszczony w suficie oculus. Sam moment otwierania drzwi do górnej części miał w sobie wiele z teatru. Służył do tego potężnych rozmiarów klucz w kształcie kaduceusza, naturalnie większy do tego, którym posługiwała się w podobnym miejscu Helena Radziwiłłowa w, rywalizującym urodą z Puławami, Nieborowie. Samo wnętrze zaaranżowane było w sposób budzący skojarzenia ze świątynią a umiejscowienie postumentu ze Szkatułą Królewską sugerowało podobieństwo funkcji z ołtarzem.

cdn.
Zbigniew Smółko

Kiedys to było: flintą, nożem, trucizną, macochę zatłuc...

Pitaval radzyńsko-międzyrzeczki

Ukazujący się w latach trzydziestych ubiegłego wieku dwutygodnik „Głos Powiatu Radzyńskiego” przynosił - oprócz relacji z życia społecznego, działania organizacji, co istotniejszych wydarzeń politycznych oraz ogłoszeń także opisy miejscowych „kryminałków”. Jeden tylko numer potrafił zawierać ich nawet kilka i to z tych najpoważniejszych.

Pamiętać przy tym należy, że przedwojenny powiat radzyński był znacznie większy niż obecnie, obejmował również miasto Międzyrzec z przyległościami oraz część powiatu parczewskiego. Mimo to liczba udanych i nie prób zabójstwa i zuchwałych włamań może budzić przerażenie (a u dziennikarzy zazdrość...).

W numerze z 25 lutego 1934 roku spotykamy następujące opowieści:

Kronika sądowa

W dniu 7 lutego Sąd Grodzki w Międzyrzeczu Podlaskim rozpoznawał sprawę z oskarżenia Piotra Władysława Skibniewskiego, lat 24, syna Bronisława, mieszkańca

miasta Międzyrzec o to, że w nocy z dnia 6 na 7 stycznia na podwórzu Szkoły Handlowej w Międzyrzeczu używał noża w bójce i zadał nim dwa uderzenia w nogę Nikodemowi Siljańczukowi, również mieszkańcowi miasta Międzyrzec. Oskarżony skazany został na sześć miesięcy więzienia. Od wyroku tego oskarżony Skibniewski zapowiedział apelację.

Barany krymskie - łakoma rzecz...

W nocy na 14 stycznia br. u mieszkańca miasta Międzyrzec skradziono 250 sztuk skór baranich krymskich, ogólnej wartości ok. 2000 zł. Sprawcami byli Paweł Jakubowicz, Józef Hać i Jan Hać. W dniu 6 lutego miejscowy sędzia grodzki po zastosowaniu względem nich w charakterze środka zapobiegawczego bezwzględnie aresztu - przekazał sprawców do dyspozycji Prokuratury Sądu Okręgowego w Siedlcach.

W numerze z 25 kwietnia 1934 roku czytamy:

Morderstwo w Żerocinie

Mieszkanca wsi Żerocin Sadowska Eufrozyna lat 34 zamordowała przez uderzenie swoją macochę Sadowską też Eufrozinę

lat 54. Morderczynię aresztowano i osadzono w areszcie miejskim w Międzyrzeczu. Sprawę oddano do dyspozycji Prokuratury Sądu Okręgowego w Siedlcach. Przyczyną mordu były niesnaski rodzinne.

Strzał z ukrycia

W wsi Rogozneczka Jan Krasowski, lat 18, strzelił z ukrycia do Jana Miszczuka, ciężko go raniąc. Sprawcę usiłowanego zabójstwa okuto w kajdany i sprowadzono do miejskiego aresztu w Międzyrzeczu.

Jak dwukrotnie złodzieje dobierali się do mieszkania p. Krasnodębskiego, redaktora Głosu Powiatu Radzyńskiego

Pierwszy raz w czasie świąt wielkanocnych bieżącego roku a drugi raz z 9 na 10 bieżącego miesiąca. W Święta Wielkanocne skorzystali z nieobecności p. Krasnodębskiego i oknem weszli do mieszkania lecz zostali sponżeni i celu nie osiągnęli. Drugi raz postanowili uspić p. Krasnodębskiego przy pomocy proszku, wpuszczonego do sypialni przez otwory w oknach zamknięt okiennic. I tym razem występ nie udał się, dzięki przytomności umysłu Redaktora. Policja prowadzi dochodzenie.

Zbigniew Smółko

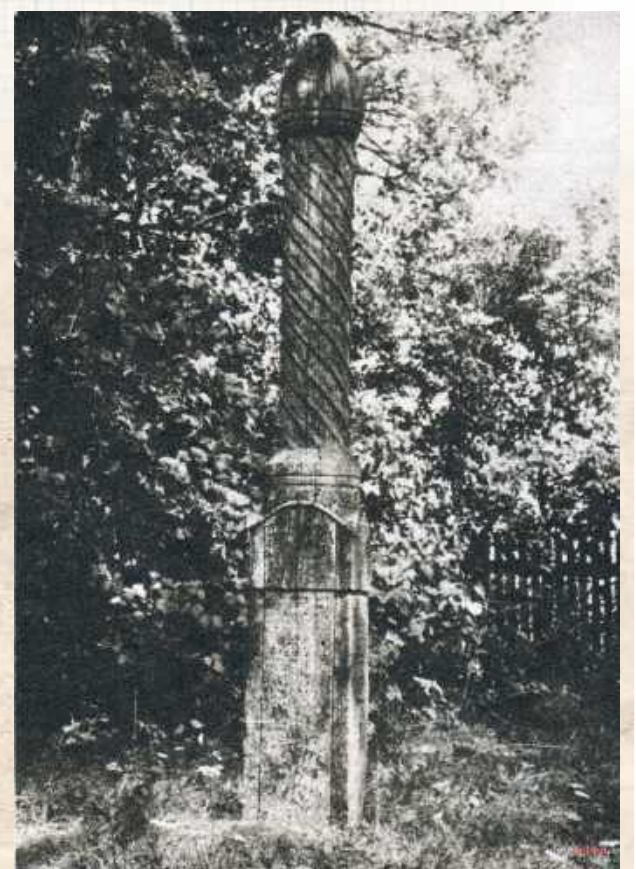


REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Muzułmański pochówek w Łukowie

Cmentarz wojskowy na Łapiguzie (obecnie jest to dzielnica Łukowa) od XIX wieku gromadził prochy żołnierzy wielu armii i narodów. Żołnierze ludów Imperium Rosyjskiego, poddani cesarzy Niemiec i Austro-Węgier, Polacy, Niemcy... Oddzielną kwaterę posiadali nawet... muzułmanie.

Wyznawcy Allaha znaleźli się w Łukowie w 1878 roku, kiedy stanął tu pułk jazdy rodem z Dagestanu (niesłychanie wieloletniej krainy wciśniętej między Gruzję, Czechenię, Morze Kaspijskie i Azerbejdżan, obecnie autonomicznej republiki w ramach Federacji Rosyjskiej). W trakcie stacjonowania 24 zmarłych żołnierzy pochowano obok mieszczącego się tamże lazaretu. Kolejni, polegli latem 1915 roku, również innych nacji żołnierze armii rosyjskiej zostali pochowani tu przez niemieckie służby cmentarne, które wykazywały się w takich razach niezwykłą skrupulatnością i wielką klasą, równie starannie grzebiąc swoich i przeciwników. Nad pochówkiem wzniesiono też drewnianą rzeźbę, ze zwieńczeniem przypominają-



cym minaret z półksiężycem. Napis na nim głosił „Den Kämpfern Mohammedanischen Glaubens die im Russ Lazarett Luk.-Lapigus ihren wunden erlagen” (Wojownikom wiary mahometañskiej, którzy zmarli z ran w szpitalu

rosyjskim w Łukowie-Łapiguzie). Około roku 1960 obelisk chylił się ku upadkowi i planowano go porąbać na opał. Udało się jednak przewieźć go do Lublina i umieścić w skansenie.

Zbigniew Smółko

Poznajcie nowych strażaków ratowników

W Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Radzynie Podlaskim zakończyło się szkolenie podstawowe strażaków ratowników Ochotniczych Straży Pożarnych.

W siedzibie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Radzynie odbył się egzamin końcowy, który podsumował szkolenie podstawowe strażaków ratowników Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu radzyńskiego. Szkolenie, które miało charakter teoretyczny i praktyczny, rozpo-



To oni będą strzec naszego bezpieczeństwa

częło 47 uczestników, z których 32 strażaków i sześć druhen ukończyło kurs z pozytywnym wynikiem.

Egzamin był ostatnim etapem intensywnego procesu szkoleniowego, który miał na

celu przygotowanie nowych strażaków do pełnienia służby w swoich jednostkach. Uczestnicy musieli wykazać się wiedzą teoretyczną oraz umiejętnościami praktycznymi, które są niezbędne w codziennej pracy ra-

towniczej. Komenda Powiatowa PSP w Radzynie Podlaskim serdecznie gratuluje nowym strażakom ratownikom i życzy im powodzenia w dalszej służbie.

Magdalena Kołcon

Wohyń dla klimatu – edukacyjne spotkanie o ekologii

W Gminnym Centrum Kultury w Wohyniu odbyło się spotkanie edukacyjne poświęcone neutralności klimatycznej. Wydarzenie zgromadziło mieszkańców gminy. Omówiono kluczowe zagadnienia związane z ochroną środowiska.



Oni o klimacie wiedzą już wszystko

W czwartek, 20 marca w Gminnym Centrum Kultury w Wohyniu odbyło się spotkanie edukacyjne pt. „Neutralność

klimatyczna”. Wydarzenie zostało zorganizowane w ramach projektu „Doradztwo klimatyczne na terenie Powiatu Radzyń-

skiego”, a jego prowadzeniem zajęli się doradcy klimatyczni ze Starostwa Powiatowego w Radzynie Podlaskim.

W spotkaniu uczestniczyli mieszkańcy gminy Wohyń, w tym wójt gminy Tomasz Jurkiewicz. Podczas prelekcji poruszono kluczowe zagadnienia związane z ochroną środowiska, takie jak gospodarka obiegu zamkniętego, bioróżnorodność oraz sposoby retencji wody.

Wydarzenie miało na celu podniesienie świadomości ekologicznej oraz promowanie działań sprzyjających ochronie klimatu na poziomie lokalnym.

Magdalena Kołcon

Radzyniacy sami zdecydowali o inwestycjach

W Radzynie wróci budżet obywatelski. Działalność w latach 2017-2021 – były burmistrz Jerzy Rębek zrezygnował z niego ze względu na oszczędności. Rada Miasta podczas sesji podjęła uchwałę o Budżecie Obywateli Radzyna.

Zgłosić projekt będzie mógł każdy, kto ukończył 11 lat i dołączy do niego listę czterestu podpisów, które popierają ini-

cyatywę. Pozytywnie zakwalifikowane wnioski wezmą udział w głosowaniu (tradycyjnym i internetowym). Do dyspozy-

cji mieszkańców będzie 30 tys. złotych. Środki zostały zabezpieczone w uchwale budżetowej na 2025 rok.

Urzednicy podają, iż latem przeprowadzą kampanię informacyjną i nabór wniosków, a realizacja zadania będzie miała miejsce w drugiej połowie roku.

– Narzędzie pozwala nam, wszystkim mieszkańcom Radzy-

nia zrozumieć, jak z publicznymi pieniędzmi jest, na co są i na co powinny być wydawane – powiedział burmistrz Jakub Jakubowski.

Dla przykładu w Międzyrzeczu Podlaskim kwota budżetu obywatelskiego to 110 tysięcy, w Łukowie 300, a w Białej Podlaskiej ponad 2 miliony złotych.

Kacper Budrewicz

Zaczęło się. Pożar traw w Walinnej

Pożar traw wybuchł kilka dni temu w miejscowości Walinna. Na miejscu interweniował zastęp Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Radzyń Podlaski oraz zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej w Komarówce.



Na miejscu pracowali m.in. druhowie z Komarówki

Strażacy przypominają, że od pokoleń wśród wielu ludzi panuje przekonanie, że spalenie trawy spowoduje szybszy i bujniejszy jej odrost, a tym samym przyniesie korzyści ekonomiczne. Jest to jednak całkowicie błędne myślenie. Rzeczywistość wskazuje, że wypalanie traw prowadzi do nieodwracalnych, niekorzystnych zmian w środowisku naturalnym.

GR

Żołnierze wkraczają do poradni!

Na początku kwietnia w poradniach specjalistycznych radzyńskiego SP ZOZ odbędą się konsultacje wojskowe, które mogą wpłynąć na harmonogram przyjęć pacjentów.

Od 1 do 18 kwietnia w poradniach specjalistycznych SP ZOZ w Radzynie odbędą się konsultacje dla osób podlegających kwalifikacji wojskowej skierowanych przez Powiatową Komisję Lekarską.

W związku z tym mogą wystąpić przesunięcia w godzinach przyjęć pacjentów, ponieważ osoby te będą obsługiwane bez konieczności rejestracji, sukcesywnie, pomiędzy zaplanowanymi wizytami.

Władze placówki przepraszają za ewentualne utrudnienia i proszą o wyrozumiałość. Szczegóły dotyczące zmian w harmonogramie przyjęć można uzyskać, kontaktując się bezpośrednio z placówką.

Magdalena Kołcon

Ukradł rower, bo nie miał czym wrócić do domu

Radzyńscy funkcjonariusze zatrzymali mężczyznę, który ukradł rower pozostawiony pod jednym z bloków w Radzynie.

Pod koniec marca radzyńscy policjanci otrzymali informację o kradzieży roweru. Z relacji właściciela jednoślada wynikało, że rower pozostawił pod blokiem przy ulicy Pocztowej w Radzynie. Właściciel oszacował wartość jednoślada na 2500 złotych. Kryminalni, wykonując czynności w tej sprawie, wytypowali sprawcę kradzieży. Na terenie Wohynia zauważyli mężczyznę jadącego rowerem opisanym przez zgłaszającego.

– Mundurowi zatrzymali mężczyznę odpowiedzialnego za

tę kradzież. Amatorem cudzego mienia okazał się 32-latek, mieszkaniec gminy Komarówka Podlaska, który trafił do policyjnego aresztu. W trakcie wykonywanych czynności od mężczyzny była wyczuwalna woń alkoholu. Badanie wykazało niemal 2 promile alkoholu w organizmie. Po sprawdzeniu rowerzysty w policyjnych systemach okazało się, że posiada obowiązujący zakaz kierowania rowerami wydany przez sąd – informuje podkomisarz Piotr Mucha z radzyńskiej policji.

W trakcie przesłuchani 32-latek swoje zachowanie tłumaczył faktem, że nie miał czym wrócić do domu z Radzyna.

Kradzież zagrożona jest karą do 5 lat pozbawienia wolności.

GR

O czym mówią w Izbie Rolniczej?

W Komarówce obradowała Rada Powiatowa Izby Rolniczej. Ważnym tematem były sprawy i bolączki małych rodzinnych gospodarstw typowych dla powiatu radzyńskiego. Jednym z tematów, który zgłosił przewodniczący Edward Jarmoszuk, dotyczył płyt gnojowych i wyłączenia z nich małych gospodarstw rolnych.

– Sprawa trafiła do ministerstwa rolnictwa i brak czytelnych wskazań, czy małe gospodarstwa są zwolnione z tego wymogu. Budowa płyt gnojowych będzie dodatkowym obciążeniem dla budżetu gospodarstw. To będą kolejne tysiące złotych zabetonowane, które z czasem będą

bezpierdmiotowe – wyrażał obawy przewodniczący, dodając, że teraz jest obawa, że to będzie kolejny czynnik do ograniczenia produkcji zwierzęcej w powiecie radzyńskim.

Leszek Golecki, powiatowy lekarz weterynarii, omówił zagrożenie związane z rozprzestrzenianiem się pryszczycy i choroby niebieskiego języka w niektórych krajach europejskich. Wójt Ireneusz Demianiuk przedstawił na przykładzie swojego samorządu, jak może samorząd pomagać gospodarstwom rodzinnym. Delegaci i zgromadzenie rolnicy zastanawiali się, czy nie warto się jednoczyć na zasadzie spółdzielczości, czego przykładem jest świetnie funkcjonująca miejscowa mleczarnia Spomlek.

W

Lutnia liderem! Derby dla Agrotexu

18. kolejka Klasy Okręgowej. Działo się naprawdę dużo. Lutnia Piszczac wykorzystała potknięcie łukowskich Orleńców w starciu z Unią Żabików i wskoczyła na pierwsze miejsce w tabeli.

Zespół Mateusza Kacika pewnie pokonał Unię Krzywda i jest liderem „Okręgówki”. Czy Lutnia ponownie wygra ligę? Czy ekipa z Piszczaca będzie chciała awansu? Jeszcze za wcześnie, by odpowiadać na te pytania.

Ozdobą sobotniej kolejki były derby powiatu parczewskiego i starcie kolegów na ławce. Szkoleniowcem Victorii jest Patryk Szymala. Z kolei opiekunem milanowian Piotr Zmorzyński. Obaj przez lata dzielili szatnię w radzyńskich Orleńcach. Powody do radości miał trener gości. Jego zespół wygrał w Parczewie i wraz z Az-Budem Komarówka Podlaska dzieli trzecie miejsce.

Najwięcej goli padło w starciu Absolwenta z Orleńcami II. Goście triumfowali po голу w doliczonym czasie gry autorstwa Michała Mitury. Niespodzianką był punkt wywalczony przez ekipę Kujawiaka Stanin z Podlasiem II Biała Podlaska. Gola na wagę remisu w ostatniej minucie regula-

minowego czasu gry zdobył Kacper Siwiec. Od strefy spadkowej oddala się Sokół Adamów, który wygrał w Czemiernikach. Nie było niespodzianki w Sielczyku, gdzie Red ograł 5:1 Grom Kąkolewnica. Hat-tricka skompletował Bartłomiej Pastuszewski.

Pewne punkty zdobył Az-Bud Komarówka Podlaska. Podopieczni Arkadiusza Kota ograli 6:0 ŁKS Łazy. Co ciekawe, w drugim z rzędu meczu bramkę zdobył Łukasz Bierzdzinski, który jest nominalnym bramkarzem, a zabrał się za strzelanie rzutów karnych.

WYNIKI SPOTKAŃ

Orleńca Łuków - Unia Żabików 1:1 (1:0)

Bramki: Dajos 22' - Koczkojadaj 90+1'.
Orleńca: Żmuda - Chojniak (73' Jakimiński), Sierociuk, Pa. Sowis, Młynarczyk, Tomasiak, Kotodziejczuk (83' Warowny), Jaworski (67' Kłoda), Dajos, Szymek, S. Sowis (46' Mućka).
Unia: Stężala - Pieńko (75' Antoniuk), Kałuski, Pawelec, Golec, Koczkojadaj, Sadowski, Garbacik, Kozłowski, Prusak, Wachnik.

Victoria Parczew - Agrotex Milanów 1:2 (0:1)

Bramki: K. Waniowski 60' - Pawlak 10', Pawlina 64'.

Victoria: J. Krzewski (46' Gołacki) - Kozłowski, P. Krzewski, Praszczak-Tracz, Kaya (70' Semenik) Osie- leniec (50' Banczerz) Gryczuk (75' Chomiuk), Dębowski (46' Mroczek), E. Waniowski (67' Domański) Sryj- czyk (77' Sapala), K. Waniowski.
Agrotex: Kruczek - M. Gil, Kołeda, Kobojeł, Kravchenko, Pawlina (86' Taberński), Ostapiuk (72' Karwacki), Romaniuk (66' J. Kamiński), Pawlak (90+3' Dobosz), Niziołek, Mazurek (81' P. Gil).

Absolwent Domaszewnica - Orleńca II Radzyń Podlaski 4:5 (1:2)

Bramki: Orozco 33', 74', D. Pioruński 58', K. Pioruński 70' - Danilosio 38', 66', Kałuski 44', Ma. Mitura 81', Mi. Mitura 90+2'.
Absolwent: Szczygielski - Szczuch- niak (46' D. Pioruński), Madejski, Oscar, K. Pioruński, Leszczak, Ambroziak (70' Skiba), Orozco (86' Żadełek), Karpiński, Ksok (83' Sadio), Polański (46' M. Kabat).
Orleńca II: K. Ratajczyk - Bonyśiuk, Drygiel, Sz. Ratajczyk, Chudek, Kałuski, Golec (70' Ma. Mitura), Danilosio, Piszcz (72' Kopianiuk), Mi. Mitura, Burdon (53' Magier).

Lutnia Piszczac - Unia Krzywda 4:0 (4:0)

Bramki: Tuttas 15' (k), 34', Magier 24', Kuczyński 28'.
Lutnia: Kaczmarek - Felczak (72' Rogulski), Hawryluk, Kuczyński, Lewczuk (55' Lipiński, 72' Fronczek), Giś (72' Dobosz), Goździolko (55' Kapusta),

Wiraszka (65' Cyrankiewicz), Magier, Tuttas, Stachowicz (55' Mackiewicz).
Unia: M. Piszcz (46' P. Adamczyk), G. Piszcz, Filip, P. Bober (65' Kryczka), Łukasik, Cieślak (85' B. Bosek), Chmiel (54' Kot), A. Białach, Hryciuk (48' K. Białach), Osiał (36' M. Bosek), Komar (80' Król).
Czerwona kartka: Filip 77', za dwie żółte kartki.

Kujawiak Stanin - Podlasie II Biała Podlaska 1:1 (0:1)

Bramki: Siwiec 90' - Siemieniuk 25'.
Kujawiak: Kęnder - Mojski (76' Bielecki), Michał Skwarek, Siwiec, Miszkurka, Chromiński, Stefaniak, Maciej Skwarek, S. Osiński, Gryczka, Michalak.
Podlasie II: Dejneć - Gryciuk, Sawczuk, P. Chazan, Stalewski (46' Kaczyński), Stefański (80' Masarz), Grzejszczak (46' Misiejuk), M. Chazan (46' Zduńczyk), Wojdak (46' Grochowski), Siemieniuk, Radasz- kiewicz (46' Gralewicz).

Az-Bud Komarówka Podlaska - ŁKS Łazy 6:0 (5:0)

Bramki: Borkowski 20', Korol 26', 33', Bierzdzinski 37' (k), Paczusi 43', Jędrzejewski 81'.
Az-Bud: Bierzdzinski (46' Matoska) - Grochowski (63' Sokółowski), Domański, Kot (46' Szymański), Derlukiewicz (46' K. Zienuk), Korol (70' Jędrzejewski), Wardziak, Paczusi, Osypuk (70' Samociuk), Bogucki, Borkowski (56' A. Zienuk).

ŁKS Łazy: M. Ochnio - Goławski, Kle- bowski, Ł. Ebert, Janaszek, Kowalew- ski, Gałach, Rożen, Grzelak, Zborowski (83' A. Ochnio), Ponikowski.

Orzeł Czemierniki - Sokół Adamów 0:2 (0:0)

Bramki: Dołęga 60', Baran 72'.
Orzeł: Węgrzyn - Fijałek, Baryła, Sosnowski (55' Koituniewicz), Sekuła, Kula, Wójcik, Kuźma, Bożym, Kaliński (75' Mańko), Żuk (75' K. Krzeczowski).
Sokół: Kuzio - Mich (85' Sokołow- ski), Kula, Wrzosek, Domański, J. Nowicki, Jar. Bosek, Peczek, Mazurek, Dołęga, Baran (80' Sikora).

Red Sielczyk - Grom Kąkolewnica 5:1 (2:1)

Bramki: Pastuszewski 17', 34', 73', J. Dorosz 50', Bartosiak 65' - Kanatek 35'.
Red Sielczyk: Lach - Litwiniuk (65' Maliszewski), Rudzki, M. Dorosz, Kili- chowski (46' Stelmaszuk), Skrodziuk, Bartosiak (75' Sryjczyk), Zabielski (78' K. Tarkowski), Szydłowski (60' Kwapieni), Pastuszewski (78' D. Tar- kowski), J. Dorosz (70' Błędowski).
Grom: Łęczycki - Kowalczyk, Palusz- kiewicz (70' Gomółka), K. Michaluk, Lesiuk, Król (70' Szostkiewicz), Moczulski, Ozimiński (55' Mielnik), Chodziński (63' P. Michaluk), Urbań- ski, Kanatek (80' Jasiński).

mp

KLASA OKRĘGOWA

PROGRAM 19. KOLEJKI (05.04., godz. 17:00)

Agrotex - Az-Bud
(05.04., godz. 18:00)
Victoria - Orleńca
(06.04., godz. 13:00)
Podlasie II - Orzeł
(06.04., godz. 14:00)
Grom - Absolwent
(06.04., godz. 15:00)
Sokół - Lutnia
(06.04., godz. 16:00)
Unia K. - ŁKS Łazy
Unia Ż. - Red Sielczyk
(06.04., godz. 17:00)
Orleńca II - Kujawiak

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lutnia Piszczac	18	45	56:18
2	Orleńca Łuków	18	44	55:17
3	Agrotex Milanów	18	38	50:28
4	Az-Bud Komarówka Podl.	18	38	45:21
5	Orleńca II Radzyń Podlaski	18	31	58:43
6	Victoria Parczew	18	30	45:33
7	Orzeł Czemierniki	18	28	36:37
8	Podlasie II Biała Podlaska	18	28	67:29
9	Unia Żabików	18	27	39:34
10	Red Sielczyk	18	27	48:50
11	ŁKS Łazy	18	22	31:45
12	Sokół Adamów	18	15	24:58
13	Grom Kąkolewnica	18	12	32:61
14	Absolwent Domaszewnica	18	11	31:71
15	Unia Krzywda	18	11	18:50
16	Kujawiak Stanin	18	8	24:64

III LIGA

WYNIKI 23. KOLEJKI

Podlasie - Pogoń-Sokół 2:2
Bramki: Opalski 66', Gorzuj 90' - Majda 9', Imiela 25'.
Lewart - Korona II 2:4
Bramki: Zelisko 29', 35' - Bąk 53', Chojek 56', 60', 90+3'.
KSZO - Podhale 1:0
Bramka: Zimnicki 57'.
Siarka - Świdnic 4:2
Bramki: Bracik 49', Kaliniec 58', Jodłowski 64', Ogorzały 90' - Konojacki 11', Paluch 22'.
KS Wiązownica - Sandecja 1:1
Bramki: Jarocho 22' - Wolsztyński 64'.
Czarni - Chełmianka 2:3
Bramki: Mróz 23', Kramarz 54' - Piekarski 21', Kroczek 24', Klec 88'.
Wisła II - Unia 5:0
Bramki: Tokarczyk 39', 57' (k), Kawała 50', 67', Stanek 80'.
Wisłoka - Wisłanie 0:3
Bramki: Bociek 29', Marszałik 51', Radwanek 53'.
Avia - Star 1:3
Bramki: Zuber 37' - Stanisławski 34', 69', Szyńska 48'.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	23	51	49:19
2.	Podhale Nowy Targ	23	47	45:30
3.	KSZO Ostrowiec Św.	23	47	38:25
4.	Siarka Tarnobrzeg	23	45	41:25
5.	Korona II Kielce	23	41	45:35
6.	Star Starachowice	23	40	46:28
7.	Chełmianka Chełm	23	40	49:34
8.	Wisłoka Dębica	23	38	52:34
9.	Podlasie Biała Podlaska	23	38	41:28
10.	Avia Świdnik	23	36	44:31
11.	Wisłanie Skawina	23	29	31:30
12.	Wisła II Kraków	23	25	48:42
13.	Pogoń-Sokół Lubaczów	23	25	34:45
14.	Świdniczanka Świdnik	23	23	25:41
15.	Czarni Polaniec	23	21	28:49
16.	KS Wiązownica	23	20	25:46
17.	Lewart Lubartów	23	11	19:56
18.	Unia Tarnów	23	3	17:79

NASTĘPNA KOLEJKA (04.04., godz. 16:30): Wisła- nie - Podlasie, Podhale - Avia, Star - Wisłoka, Pogoń-Sokół - Wisła II, Unia - Czarni, Cheł- mianka - Lewart, Korona II - KS Wiązownica, Sandecja - Siarka, Świdniczanka - KSZO.

mp
BIA

KLASA A - GR. I

WYNIKI 12. KOLEJKI

Rokitno - Olimpia 1:7
Tytan - KS Drelów 0:10
Granica - Niwa 6:0
Agrosport - Dąb 0:0
Krzna - Twierdza 0:3
LZS Dobryń - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drelów	11	27	61:9
2	Olimpia Jabłoń	11	25	37:15
3	Granica Terespol	11	22	35:14
4	Krzna Rzeczycza	11	20	31:18
5	Dąb Dębowa Kłoda	11	18	21:8
6	Twierdza Kobylany	11	17	23:15
7	LZS Dobryń	10	16	23:17
8	Niwa Łomazy	11	14	21:39
9	Tytan Wisznice	11	7	14:51
10	Agrosport Leśna Podl.	11	7	13:30
11	GLKS Rokitno	11	0	5:68

KLASA A - GR. II

WYNIKI 12. KOLEJKI

Bór - Bizon 1:2
Gręzovia - Start 3:1
Armata - Polesie 1:3
Bad Boys - Orleńca II 2:0
Orleńca - Dwernicki 1:0
AR-TIG - Olimpia 1:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bizon Jeleniec	12	34	46:16
2	Gręzovia Gręzówka	12	27	39:21
3	Bór Dąbie	12	24	26:17
4	Armata Stoczek Łuk.	12	21	32:31
5	Olimpia Okrzeja	12	20	27:23
6	Dwernicki Stoczek Łuk.	12	16	20:25
7	AR-TIG Huta Dąbrowa	12	15	25:25
8	Polesie Serokomla	12	14	34:28
9	Bad Boys Zastawie	12	13	21:32
10	Orleńca Gołaszyn	12	10	22:37
11	Orleńca II Łuków	12	8	23:42
12	Start Gózd	12	6	17:35

mp

Podlasie. Gonili i dogonili

Do Białej Podlaskiej przyjechał beniaminek z Lubaczowa. Nie minęło pół godziny gry, a rywale prowadzili 2:0. Skończyło się remisem.

Pierwszy cios zadał Oskar Majda, który dostał podanie od Mateusza Jezierskiego i trafił obok Pawła Lipca. Kwadrans później Władysław Roslakow zagrał do Adama Imieli. Napastnik przyjezdnych huknął sprzed pola karnego w samo okienko. Golekier Podlasia próbował zatrzymać strzał, ale był bezradny.

- To będzie ciężkie spotkanie z drużyną, która ma duży potencjał i możliwości, żeby ściągać bardzo dobrych zawodników. Szczególnie musimy uważać na zawodników w środku pola, jak: Adam Imiela i Sergiej Rusłan, bo to wybijające się jednostki na tle ligi - mówi przed spotkaniem Artur Renkowski.

Szkoleniowiec białczan nie mylił się. Dopiero po przerwie jego ekipa była konkretniejsza. Maksym Gorzuj był blisko bramki, ale nie trafił w światło. W 66. minucie Piotr Cichocki został zatrzymany



Za chwilę Maksym Gorzuj zdobędzie gola na wagę remisu (fot. Gerard Maksymiuk)

przez Gerarda Bieszczada. Na szczęście z dobitką pospieszył Michał Opalski i z bliska dopełnił odległości. W ostatniej minucie regulaminowego czasu gry dośrodkował Dominik Maluga, a Gorzuj głową zapewnił naszym punkt.

- Przede wszystkim nie możemy tracić bramek w tak łatwy sposób. Dwie długie piłki w kierunku naszej bramki, których nie zebrałimy, tylko trafiły pod nogi przeciwników, z czego straciliśmy bramki w krótkim odstępie czasu. Goście cofnęli się do obrony niskiej, a z piłką tego dnia wyglądaliśmy bardzo słabo, więc długi czas biliśmy głową w mur - mówi Renkowski.

Dobrym posunięciem były rozszady w składzie. - Na pewno dobre zmiany ożywiły naszą grę w ofensywie, a bramka kontaktowa dodała energii i pewności siebie. Pogoń broniła wyniku, a my z piłką mieliśmy coraz więcej pewności, co dzięki czemu tworzyliśmy zagrożenia i sytuacje bramkowe. Szkoda, że dosyć późno wyrównaliśmy, bo widać było, że wynik mógł pójść tylko w jedną stronę. W obecnej rundzie lepiej drużyna reaguje na ciężkie momenty, co trzeba docenić, ale również skupić się na poprawie naszej gry, żeby móc wygrać w następnych spotkaniach - dodaje.

Podlasie Biała Podlaska - Pogoń-Sokół Lubaczów 2:2 (0:2)

Bramki: Opalski 66', Gorzuj 90' - Majda 9', Imiela 25'.
Podlasie: Lipiec - Orzechowski, Podstolak, Avdieiev, Cichocki (76' Maluga), Kamiński, Andrzejuk (50' Lipiński), Woj- czuk (50' Gorzuj), Pigiel (86' Jakóbczyk), Opalski, Kosieradzki (50' Lepiarz).
Pogoń-Sokół: Bieszczad - Gul, Majda (67' Żołądź), Gio Felicia (67' Grabowski), Mruk, Roslakow (67' Rusjan), Więckowski, Popiela, Jezierski (90' Ausweld), Kluiters, Imiela (80' Olesky).
Żółte kartki: Pigiel - Gul, Felicia, Jezierski, Imiela.

mp

IV liga: Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski – Łada Biłgoraj 0:0. Trochę szachów, trochę piłki...

Najwięcej ognia było na trybunach

Bezbramkowy remis na czwartoligowych boiskach to raczej rzadkość. Obydwie drużyny traktowały się z szacunkiem, w żadnym momencie nikt szczególnie odważnie i z determinacją nie zaatakował. W efekcie Łada nie przegrała na trudnym terenie, Orleńskie są niepokonane szósty raz z rzędu, jedni i drudzy bezpiecznie umocili się w środku tabeli... Kibice mieli powód rozprostować kości, słoneczna pogoda dopieściła, za pół roku nikt nie będzie pamiętał czy na tym meczu w ogóle był.

Trener Robert Chmura dysygnował do gry skład dokładnie taki sam jak w poprzednich dwóch spotkaniach i wiele wskazuje, że jeśli tylko nie dojdzie do kontuzji albo dyskwalifikacji, nieczęsto będzie do takich zmian dochodziło.

Nudno z przerwami

Pierwsze minuty to próba wymiany ciosów. Sporo kłopotów z szybkim Karolem Wojtyła miał



Zawodnik meczu: Hubert Nowak. Młody bramkarz rozegrał chyba najlepsze swoje spotkanie w Orleńskich, po raz pierwszy mogąc o sobie powiedzieć, że „wybronił mecz”. Zwłaszcza jego obrona strzału głową w końcówce meczu miała wpływ na wynik

Jakub Rycaj, po przekątnej boiska z kolei kilka razy przedzierał się Jan Mróz ze wsparciem Pawła Szatały. Jednym i drugim brakowało ostatniego podania, które pozwoliłoby obiecującą

akcję zamienić w stuprocentową sytuację. Kilka razy dobrze zachował się w bramce Orleńskich Hubert Nowak. Podsumowując: remis z delikatnym wskazaniem na gości.

Najwięcej emocji było chyba na trybunach. Zorganizowane grupy kibiców Orleńskich i Łady należą do najsilniejszych i najbardziej widocznych w lidze. Goście zapowiedzieli przyjazd w ok. 40 osób, więc po biało-zielonej stronie również nastąpiła pełna mobilizacja. Były flagi, transparenty, po radzyńskiej stronie też race (wycenione przez Policję na siedem mandatów...) oraz okrzyki. Przez pierwsze 20 minut raczej skoncentrowane na wspieraniu swojej drużyny, potem więcej uwagi poświęcono kibicom rywala... Trochę szkoda, bo na stadion przychodzi sporo dzieciaków, które ani nic z tych porachunków nie rozumieją, ani nie muszą słuchać słów krótkich, warczących i z „r w środku”.

Drużyna Łady wyglądała dość podobnie. Szybciej zmiany zaczęły wykonywać trener gości, ale też trzeba przyznać, że miał do dyspozycji silną ławkę rezerwowych. Za mającego za sobą grę na wyższych niż czwarta liga poziomach Patryka Czułowskiego mógł wpuścić jeszcze bardziej rutynowanego Wojciecha Białka. Nikt chyba w historii nie strzelił Orleńskim tyle goli, co jeszcze niedawny gwiazdor Avii Świdnik. Obecnie 43-letni zawodnik wspiera niebagatelnie umiejętnościami Ładę i ciągle jego wejście na płytę oznacza dla wszystkich obrońców w lidze podniesienie stopnia gotowości bojowej. W Radzyńcu raz udało

mu się dojść do pozycji strzeleckiej, ale Nowak poradził sobie ze zbyt lekkim uderzeniem.

W samej końcówce to Orleńskie musiały bronić wyniku, licząc tylko na kontratak. Kilka razy zakotłowało się pod bramką Nowaka, który w doliczonym czasie gry wypchnął nad poprzeczkę groźne uderzenie głową. Dwa razy w lidze, raz w Pucharze

Przed Orleńskimi i innymi drużynami czwartej ligi pracowity tydzień. W środę o 16.30 zagrają w Bychawie. Rywal należy do ligowych średniaków, jesienią dość łatwo przegrał w Radzyńcu 4:1, jednak chociażby wiosenną wygraną 3:0 ze Startem Krasnostaw nakazuje pełną czujność przed

Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski – Łada Biłgoraj
0:0

Orleńskie: Nowak - Szatała, Pendel, Miszta, J. Rycaj (79 Grochowski) - J. Mróz, Obroślak (73 Pęczak), Korolczuk, Malec (79 Wiewiórka), K. Rycaj (89 Szczepaniak) - Cudowski (84 Lewczuk)

żółte kartki w Orleńskich:

K. Rycaj, Pendel

Widzów 400

meczem. Przeciwnik z pewnością do końca rozgrywek będzie z pełną determinacją walczył o utrzymanie w lidze. W niedzielę Orleńskie o 14.30 podejmą drużynę Gryfa Gmina Zamość. Jest to przedostania drużyna w tabeli, powoli przymierzająca się do rozgrywek w okręgówce, więc każdy inny wynik niż pewna wygrana biało-zielonych byłaby ogromną niespodzianką. Trzy dni później z kolei, w środę o 16.30, w Rzeszowie Orleńskie zagrają z Krzną w półfinale okręgowego Pucharu Polski. Tu również będą zdecydowanym faworytem, acz nie takie historie futbolu pisał...

Zbigniew Smółko

Nie dogonili Motoru. Huragan wciąż bez zwycięstwa na wiosnę

Początek wiosny nie należy do najłatwiejszych dla piłkarzy Huraganu Międzyrzec Podlaski. Po remisie z Opolaninem i porażce ze Stalą międzyrzeczanie nie wywalczyli choćby punktu w starciu z rezerwami Motoru Lublin.

Lublinianie przyjechali do Międzyrzecza Podlaskiego wsparci bramkarzem z pierwszego zespołu. Między słupkami wystąpił bowiem Gasper Tratnik, który wraca do zdrowia po kilkutygodniowej nieobecności. Słoweniec był bardzo pewnym punktem rezerw Motoru, niejednokrotnie wyjaśniając sytuacje tworzone przez gospodarzy.

W pierwszej połowie Tratnik miał jednak niewiele okazji do interwencji. To Motor od samego początku wykazywał więcej chęci do prowadzenia gry i to właśnie lublinianie jako pierwsi stworzyli zagrożenie pod bramką Michała Nowosza. W 7. minucie przed szansą zdobycia bramki stanął Piotr Berezka, jednak jego uderzenie zostało zablokowane



W 64. minucie Michał Nowosz sprokurował rzut karny, którego następnie obronił

przez Karola Wardę. Dziesięć minut później na bramkę gospodarzy głową uderzał Mateusz Gąsior, także bezskutecznie. Huragan próbował odgryźć się kontrami. Swoje próby zmarnowali zarówno dwaj brazylijscy gracze występujący w Międzyrzeczu, jak i Dariusz Drzazga.

Po pół godzinie prób Motor dopiął swego. Kacper Tracz zdecydował się na strzał z woleja, dzięki któremu goście wyszli na prowadzenie w 32. minucie. Gospodarze próbowali atakować na bramkę Tratnika, jednak w tej części spotkania zarówno on, jak i cała obrona Motoru, byli nie do przejścia. Przechytrzyć

ich próbował Jakub Bas, jednak sędzia, zamiast podyktować rzut karny, pokazał pomocnikowi Huraganu żółtą kartkę za próbę wymuszenia rzutu karnego. Kiedy wydawało się, że w drugiej połowie Huragan będzie miał do odrobienia jednobramkową stratę, Motor przeprowadził ostatnią akcję w pierwszych 45. minutach, która niestety, dla kibiców gospodarzy, zakończyła się zdobyciem drugiej bramki dla lublinian. Jej strzelcem był Igor Kuchta.

Druga połowa, patrząc z perspektywy międzyrzeczian, mogła podobać się znacznie bardziej. Zawodnicy Huraganu częściej

gościli pod bramką swojego sobotniego przeciwnika, a ich gra wyglądała zdecydowanie lepiej. Swoje szanse miał Dionata Tonin, dużo chęci do gry zgłaszał także Anthony, a strzał na bramkę oddał choćby Karol Warda. Kiedy zaczęło „pachnieć” bramką kontaktową dla Huraganu, bramkarz gospodarzy sfaulował Berezę, a sędzia Adrian Jesionek nie miał wątpliwości, dyktując rzut karny oraz upominając międzyrzeczkiego golkipera żółtą kartką. Sędzia z Białej Podlaskiej oraz jednocześnie były zawodnik Huraganu tego dnia wyjątkowo upodobał sobie rozdawanie kartoników drużynie

Marcina Popławskiego. Huragan łącznie otrzymał ich aż sześć, Motor dołożył do tego dwie kolejne. Do „jedenastki” podszedł sam poszkodowany, jednak Nowosz stanął na wysokości zadania i obronił strzał w środek bramki.

W 79. minucie na murawie pojawił się Bartosz Lesiuk, który jeszcze mocniej rozruszał poczynania Huraganu. Jego zapędy pod bramkę gości zakończyły się golem kontaktowym w 89. minucie. Było jednak za późno na zdobycie choćby punktu i mimo dogodnych sytuacji w doliczonym czasie gry, Huragan zszedł z boiska „na tarczy”.

Huragan Międzyrzec Podlaski – Motor II Lublin 1:2 (0:2)

Bramki: Lesiuk 89' - Tracz 32', Kuchta 45'+1

Huragan: Nowosz - Warda (65' Storto), Konaszewski, Łęcki, Bas (58' Kiryluk), Łukaszowski, Koryciński, Drzazga (65' Maksymenko), Łappo (75' Panasiuk), Anthony (78' Lesiuk), Tonin.

IV LIGA

WYNIKI 20. KOLEJKI

Górnik II - Stal 2:1
Hetman - Opolanin 3:1
Avia II - Sygnał 0:0
Orleńskie - Łada 0:0
Janowianka - Granit 1:0
Start - Gryf 1:0
Huragan - Motor II 1:2
Lublin - Tomasovia 0:2
Kłos - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	18	47	48:8
2.	Lublinianka Lublin	18	46	53:17
3.	Hetman Zamość	19	39	38:23
4.	Tomasovia Tom. Lub.	17	37	44:18
5.	Łada Biłgoraj	18	35	46:20
6.	Janowianka Janów Lub.	19	33	39:29
7.	Orleńskie Radzyń Podlaski	19	32	48:28
8.	Start Krasnostaw	18	29	27:23
9.	Motor II Lublin	18	23	30:40
10.	Opolanin Opole Lub.	19	21	19:38
11.	Górnik II Łęczna	19	20	32:37
12.	Granit Bychawa	19	19	26:42
13.	Sygnał Lublin	19	18	30:53
14.	Huragan Międzyrzec Podl.	19	16	32:35
15.	Avia II Świdnik	18	13	14:53
16.	Gryf Gmina Zamość	19	8	12:42
17.	Kłos Gmina Chelm	18	5	8:40

NASTĘPNE KOLEJKI

(02.04.): Opolanin - Start (godz. 16:30), Motor II - Górnik II (godz. 17:00), Tomasovia - Huragan, Stal - Hetman, Gryf - Start, Gryf - Janowianka, Granit - Orleńskie, Łada - Avia II, Sygnał - Kłos, Lublinianka - pauza.

(05.04.): Górnik II - Tomasovia (godz. 15:00), Janowianka - Opolanin (godz. 15:00), Kłos - Łada, Avia II - Granit, Orleńskie - Gryf, Start - Stal, Hetman - Motor II, Huragan - Lublinianka, Sygnał - pauza.

rg

rg

Natalia Olszak i Zuzanna Mierkiewicz pojedą na Mistrzostwa Europy

Najlepsze w Polsce jadą na podbój Sarajewa

Na rozegranych w Głubczycach Mistrzostwach Polski w Taekwon-do nie zawiodły reprezentantki Radzyńskiego Sportowego Centrum Taekwon-do. Nad Białkę przywoziły dwa złote medale i jeden brązowy. Efektem tego i innych, wcześniejszych sukcesów, jest powołanie do reprezentacji Polski na Mistrzostwa Europy.

Jako pierwsza z medalu na najważniejszej polskiej imprezie mogła cieszyć się Maria Wisznicka, która w piątek, 21 marca zdobyła brązowy krążek w walkach junierek do 65 kg. Dzień później w rywalizacji senierek Natalia Olszak okazała się najlepsza w testach siły (czyli rozbijanie, różnymi technikami, maksymalnej ilości desek o znormalizowanych wymiarach 30x30 i grubości 2 cm)



Przed sezonem trener Łukasz Ciężki zapowiadał, że w klubie dokonuje się zmiana pokoleniowa i ten sezon może być uboższy w medale niż poprzednie. Doświadczone, pamiętające jeszcze czasy trenera Janusza Wliży zawodniczki dalej jednak punktuja, zaś młodzież chce do nich jak najszybciej dorównać

oraz Zuzanna Mierkiewicz w walkach do 55 kg. Dla obydwu podopiecznych trenera Łukasza Ciężkiego były to już kolejne medale w rywalizacji na tak wysokim szczeblu.

Po tak poważnym sprawdzianie ogłoszono nominacje do kadry na Mistrzostwa Europy, które rozegrane zostaną w stolicy Bośni i Hercegowiny Sarajewie w dniach 22-27 kwietnia.



Maria Wisznicka zdobyła brązowy medal, ale złote jeszcze przed nią...

W gronie dziewiętnastu senierek powołanych na imprezę znalazły się obie radzyńskie Mistrzyni Polski. To dopiero będzie...

Zbigniew Smółko



W SKRÓCIE

Daj procenty sportowcom

Jak co roku zachęcamy do przekazywania 1,5 procenta swojego podatku dla klubów i stowarzyszeń zajmujących się sportem. Wystarczy dokonać odpowiedniej adnotacji przy rozliczaniu podatku dochodowego od osób fizycznych za rok 2024. Jeżeli chcecie Państwo wesprzeć Radzyński Klub Sportowy (siatkówka, III liga i szkolenie młodzieży), w deklaracji należy wpisać: Radzyński Klub Sportowy RKS: numer KRS 0000270261, cel szczegółowy Radzyński Klub Sportowy RKS 22237.

Jeżeli chcecie Państwo wesprzeć Radzyńskie Sportowe Centrum Taekwon-do (sport walki, starty w zawodach i szkolenie młodzieży), w deklaracji należy wpisać Radzyńskie Sportowe Centrum Taekwon-do, numer KRS: 0000270261, cel szczegółowy TKD RADZYŃ 10659.

Jeżeli chcecie Państwo wspomóc UKS Bystrzyca Borki (piłka nożna, rozgrywki klasy B) - numer KRS 0000270261, cel szczegółowy UKS BYSTRZYCA BORKI 11364.

Jeżeli chcecie Państwo pomóc LKS Orleńskim Radzyń Podlaski (drużyna seniorów w IV lidze, rezerwy w okręgówce, szkolenie ok. 200 piłkarzy w grupach młodzieżowych) - numer KRS 0000270261, cel szcze-

gółowy LKS ORLEŃSKA SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI 1653

Jeżeli chcecie Państwo pomóc KS Młodzieżówka Radzyń Podlaski (piłka nożna, dwie drużyny młodzieżowe) - cel szczegółowy MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI 9498, numer KRS 0000270261.

Piłkarski terminarz IV liga

środa 16.30

Granit Bychawa - Orleńskie Sportowe Centrum Radzyń Podlaski

niedziela 14.30

Orleńskie - Gryf Gmina Zamość

klasa okręgowa

sobota godz. 17

LKS Milanów - AZ BUD Komarówka Podlaska

niedziela godz. 13

Podlasie II Biała Podlaska - Orzeł Czemierniki

niedziela godz. 14

Grom Kąkolewnica - Absolwent Domaszewnica

niedziela godz. 16

Unia Żabików - Red Sielczyk

niedziela godz. 17

Orleńskie II Radzyń Podlaski - Kujawiak Stanin

Puchar Polski półfinał BOZPN

środa 9 kwietnia 2025 16.30

Krzna Rzeczyca - Orleńskie Sportowe Centrum Radzyń Podlaski

Zbigniew Smółko

Rowerzyści utopili Marzannę



Jak co roku jednym z pierwszych akordów sezonu rowerowego było rajd rowerowo-nordic walkingowy „Dzień Dobry Wiosno”. Wzięły w nim udział połączone siły Radzyńskiej Grupy Rowerowej „się KRęci”, wołyńskie Roweraki oraz klub nordic walking „Chodzę z sercem”. Objechano i ospacerowano Radzyń. Po wspólnym zdjęciu na dziedzińcu Pałacu Potockich przeniesiono się na Groblę Paradną. Tam komisyjnie spalono przygotowaną wcześniej przez Marka Topyłę Marzannę i dalsze obchody wiosenne przeniesiono na miejsce ogniskowe w Feliksówce. Gdzie bawiono się długo i szczęśliwie, jak to zwykle z radzyńskimi turystami rowerowymi bywa.

Zbigniew Smółko

Karatecy przywieźli medale z Piaseczna



- Oceniam, że wszyscy pokazali się z dobrej strony, to przecież Mistrzostwa Polski, więc konkurencja nie była słaba - ocenia start podopiecznych sensei Tryczyński

Wśród startujących w Mazovia Cup i rozgrywanych jednocześnie Mistrzostwach Polski Karate Kyokushin IKO dla zawodników od 8 lat do 11 lat ponad 550 zawodników z 47 klubów z całej Polski nie zabrakło reprezentacji powstałego niedawno klubu Shogun Kai z Radzyna Podlaskiego

Shogun Kai w Mazovia Cup reprezentowało ośmiu zawodników, z czego siedmiu brało

udział też w Mistrzostwach Polski. CPo wielogodzinnych zmaganiach Kamila Osiak zajęła 3. miejsce na Mazovia Cup. W Mistrzostwach Polski zabrakło szczęścia. Cała siódemka: Marcelina Śledź (turniejowy debiut), Liliana Kalinowska, Julia Sawicka, Igor Zalewski, Bartosz Oksejuk, Jakub Rusiniak, Sara Pękała, którym sekundował z naroznika ich trener sensej Dawid Tryczyński przebrnęła pewnie przez walki eliminacyjne, ale potem nie zrobiła już ani kroku naprzód i wszyscy zajęli czwarte miejsca.

Zbigniew Smółko

Bartosz Walaszek ograł kolegów



W rozegranym na powitanie wiosny turnieju szachowym dla uczniów radzyńskich szkół średnich zagrało 39 zawodników z I LO i Zespołu Szkół Ponadpodstawowych. Wygrał Bartosz Walaszek z ZSP (7 pkt z 7 partii) przed Hanną Nurzyńską i Szymonem Wisznickim (5,5 pkt) oraz Erykiem Mierzińskim (5 pkt, wszyscy I LO). Kolejne miejsca zajęli Bartłomiej Michalak (I LO 4,5 pkt), Adrian Madej (ZSP 4,5 pkt), Jakub Piskur (I LO 4,5 pkt), Szymon Mierziński (I LO 4,5 pkt), Bartosz Harasim (ZSP 4,5 pkt), Jakub Bącik (I LO 4,5 pkt), Zuzanna Siemionek (I LO 4,5 pkt), Stanisław Mackiewicz (ZSP 4,5 pkt).

Zbigniew Smółko

INFORMATOR GMINY BORKI



Jednostka KSRG OSP BORKI otrzymała ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy MAN TGM

GM. BORKI Przez ulice Bork na sygnalach przejechał „z pompą” nowy samochód gaśniczy marki MAN TGM 18.340 4x4 BB, który przekazała jednostce Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Radzynie. - Za decyzję przychylną naszej gminie składam wszystkim podziękowanie. Trafił do nas samochód, który jest w stanie bardzo dobrym, przez wiele lat służył w komendzie jako drugi, a nie pierwszy wyjazdowy – podkreśla Marcin Czyżak, wójt gminy Borki.



Ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy MAN TGM 18.340 4x4 BB rocz. 2012 trafił do KSRG OSP Borki nieprzypadkowo. W minionym roku jednostka była dysponowana 27 razy do akcji, przebudowa drogi krajowej Nr 19 może oznaczać w tym roku częstsze interwencje. Choć życzono wyjazdów „tylko na przeglądy i ćwiczenia”

Decyzja została podjęta m.in. z tego względu, że jednostka KSG OSP Borki znajduje się w pierwszej piątce jednostek OSP z terenu powiatu radzyńskiego, które komenda dysponuje do gaszenia pożarów czy miejscowych zagrożeń. Bliska przebudowa drogi krajowej nr. 19 i budowa węzła komunikacyjnego zapewne będzie się wiązała z koniecznością zapewnienia większego bezpieczeństwa w naszym rejonie.

Komendant bryg. Sylwester Wiąckiewicz podkreślił podczas przekazania dokumentów i kluczyków do MANA Piotrowi Lisowi, prezesowi jednostki OSP Borki, że samochód jednostce po prostu się „należy”. Strażacy są aktywni, sprawni, niezawodni, a od 15 lat nie mieli wymienianego taboru.



Kluczyki do MANA przejmuje Piotr Lis, prezes jednostki KSRG OSP Borki

mm

mm

Sukces uczniów z technikum Woli Osowińskiej



W tegorocznej edycji Konkursu ZSR w Woli Osowińskiej reprezentowali uczniowie kształcący się w zawodzie technik agrobiznesu: Jarosław Kubaczyński – kl. II, Bartosz Polkowski – kl. III, Michał Orlicz – kl. IV. Uczniów do konkursu przygotowywała Beata Orlicz, nauczycielka przedmiotów zawodowych w ZSR

GM. BORKI Uczniowie Technikum im. Wincentego Witosa w Woli Osowińskiej zdeklasowali konkurencję, osiągając bardzo dobre wyniki i wchodząc do grona zwycięzców. Wśród laureatów znaleźli się: III nagroda – 1000 zł – Bartosz Polkowski, Wyróżnienie – 500 zł – Michał Orlicz oraz Jarosław Kubaczyński, który otrzymał nagrody rzeczowe.

20 marca na Rynku Hurtowym w Elizówce odbyła się V edycja Konkursu Wiedzy Rolniczej im. Tadeusza Skiby zorganizowana przez Lubelską Izbę Rolniczą pod patronatem Marszałka Województwa Lubelskiego Jarosława Stawiarskiego. W przedsięwzięciu wzięło udział 36 uczniów reprezentujących 12 szkół rolniczych z terenu województwa lubelskiego.

Zadaniem uczniów było rozwiązanie testu składającego się z 30 pytań z zakresu produkcji roślinnej, zwierzęcej, mechanizacji rolnictwa, ogrodnictwa oraz z zakresu działania izb rolniczych.

I N F O R M A T O R G M I N Y R A D Z Y Ń P O D L A S K I



INFORMACJE Z GMINY RADZYŃ PODLASKI

Gmina inwestuje w bezpieczną i nowoczesną przestrzeń do zabawy

Rozpoczęła się instalacja nowych urządzeń rekreacyjnych przy szkole podstawowej w Białce oraz Brzostowcu. Celem inwestycji jest stworzenie bezpiecznych miejsc, w których dzieci będą mogły aktywnie spędzać czas, rozwijać swoją sprawność fizyczną i cieszyć się wspólną zabawą.



Przedsięwzięcie obejmuje wymianę przestarzałych urządzeń na nowoczesne i spełniające najwyższe normy bezpieczeństwa. Działania te mają na

celu stworzenie przestrzeni, które nie tylko dostarczą radości najmłodszym, ale również staną się miejscem integracji rodzin i lokalnej społeczności. Place zabaw przy szkołach to ważne

punkty spotkań, z których korzystają nie tylko uczniowie, ale również całe rodziny.

Nowy plac zabaw powstanie także w miejscowości Bedno. Dodatkowo, modernizację przejdą istniejące przestrzenie do zabaw w Maryninie oraz Ustrzeszy.

Nowoczesne place zabaw to inwestycja w zdrowie, bezpieczeństwo i rozwój. Dzięki temu najmłodszy mieszkańcy gminy będą mogli spędzać czas na świeżym powietrzu w komfortowych i bezpiecznych warunkach.

XIII Sesja Rady Gminy Radzyń Podlaski

Dnia 25 marca odbyło się posiedzenie Rady Gminy Radzyń Podlaski. Głosowaniu poddano 4 uchwały. Wszystkie zostały przyjęte jednogłośnie.

Co słyszać w Gminie Radzyń Podlaski?
✔ wykonano projekt rewitalizacji parku w Branicy Radzyńskiej,
✔ przygotowywana jest dokumentacja rozbudowy sieci gazowej w domu ludo-

wym w Białce oraz budowy instalacji gazowej w budynku remizy OSP w Żabikowie,

✔ wykonywany jest projekt budowlany na odcinek spinający kolektor w Białej i Adamkach z miejską oczyszczalnią ścieków,

✔ rozpoczęto przebudowę dróg z rządowego programu Inwestycji Strategicznych – 10 odcinków dróg (aktualnie trwają prace w Radowcu i Płudach),

✔ prowadzone są bieżące prace przy wyrównywaniu dróg gruntowych oraz wycinki zakrzaczeń,

✔ prowadzone są prace konserwacyjne na sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, ✔ przygotowanie audytów energetycznych i projektu na termomodernizację 5 obiektów domów ludowych.

Zachęcamy Państwa do śledzenia naszego profilu, aby być na bieżąco, z tym co dzieje się w Gminie Radzyń Podlaski.

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Radzynie Podlaskim serdecznie zaprasza na wyjątkowe warsztaty wielkanocne – wicie palm! Skierowane są one do mieszkańców gminy – seniorów, dorosłych i dzieci – osoby w każdym wieku! Na plakacie znajdują się szczegółowy harmonogram warsztatów.



WICIE PALM WIELKANOCNYCH

3.04 | 18:00 | Dom Ludowy w Maryninie

5.04 | 11:00 | Remiza OSP w Paszkach Duzych

8.04 | 18:00 | Dom Ludowy w Białce

9.04 | 18:00 | Budynek przy szkole w Żabikowie

10.04 | 18:00 | Budynek KGW w Ustrzeszy

Zapisy na warsztaty pod nr tel.: 664 766 327



INFORMATOR GMINY KĄKOLEWNICA

Trzy inwestycje drogowe z dofinansowaniem. Symboliczne czekie trafiły do gminy Kąkolewnica



Symboliczne czekie przekazano w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w ostatni wtorek

25 marca wójt gminy Kąkolewnica Anna Mróz oraz skarbnik Agnieszka Fijałek-Ładna odebrały symboliczne czekie potwierdzające przyznanie dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na realizację dwóch zadań drogowych w Turowie i Olszewnicy.

Wsparcie finansowe otrzymała także inwestycja powiatowa na trasie Kąkolewnica – Brzozowica Duża, współfinansowana przez gminę. Dzięki pozyskanym środkom w gminie Kąkolewnica przebudowane zostaną:

- droga gminna nr 101715L w Turowie, na odcinku 566 metrów. Całkowita wartość in-

westycji to 549 950,13 zł, z czego połowę stanowi dofinansowanie (274 975,06 zł), a pozostałą część pokryje gmina,

- droga gminna nr 101750L w Olszewnicy, na odcinku 666 metrów. Wartość inwestycji wynosi 722 804,61 zł przy 50-procentowym dofinansowaniu w wysokości 361 402,30 zł.

Obie inwestycje mają na celu poprawę stanu technicznego dróg oraz bezpieczeństwa mieszkańców korzystających z lokalnej infrastruktury.

Przebudowa wyczekiwana przez mieszkańców

W ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg wsparcie otrzymał również powiat



Dofinansowania odebrała wójt gminy Kąkolewnica Anna Mróz oraz skarbnik Agnieszka Fijałek-Ładna

Radzyński na realizację przebudowy dwóch dróg powiatowych: nr 1202L (od km 0+019 do km 4+668) oraz nr 1200L (od km 0+000 do km 3+204) na odcinku Kąkolewnica – Brzozowica Duża. Inwestycja obejmuje łącznie 7,267 km dróg. Całkowita wartość zadania to 17 813 464,10 zł. Kwotę 12 469 424,87 zł pokryje dofinansowanie, natomiast pozostałe 5 344 039,23 zł zostanie sfinansowane po równo przez powiat Radzyński i gminę Kąkolewnica.

- Przebudowa trzech odcinków to ogromny krok w stronę poprawy infrastruktury drogowej w naszej gminie. Przed nami dużo pracy, ale wierzymy, że wspólnie zmienimy nasze drogi na lepsze - mówi wójt Anna Mróz. - Wszyscy czekaliśmy przede wszystkim na przebudowę drogi z Kąkolewnicy do Brzozowicy Dużej, jed-

nak zarówno droga w Turowie, jak i w Olszewnicy są dla nas równie ważne - dodała.

Podziękowania od władz gminy

Władze gminy dziękują Lubelskiemu Urzędowi Wojewódzkemu, a w szczególności wojewodzie lubelskiemu Krzysztofowi Komorskiemu, I wicewojewodzie lubelskiemu Wojciechowi Wołochowi oraz II wicewojewodzie lubelskiemu Andrzejowi Majowi za przekazanie środków oraz zaangażowanie w rozwój infrastruktury lokalnej. Podziękowania kierowane są również do Rządu RP i do wszystkich, którzy wspierają inwestycje drogowe na terenie gminy.

Kąkolewnica



Szachiści zdominowali salę w Kąkolewnicy. Bartosz Walaszek i Hanna Nurzyńska z tytułami mistrzów powiatu

W niedzielę, 23 marca w Gminnym Ośrodku Kultury w Kąkolewnicy odbyły się XI Otwarte Mistrzostwa Powiatu Radzyńskiego w Szachach Szybkich. Turniej został rozegrany w ramach XXIV edycji Grand Prix Lubelszczyzny i odbywał się pod honorowym patronatem starosty powiatu radzyńskiego oraz wójta gminy Kąkolewnica.

Zgłoszony do FIDE turniej zgromadził aż 66 zawodników - 36 w kategorii Open i 30 w turnieju juniorskim do lat 12. Zawodnicy przyjechali m.in. z Sulejówka, Mińska Mazowieckiego, Lublina, Terespoła, Lubartowa, Radzyń Podlaskiego, Międzyrzecza Podlaskiego i wielu miejscowości z terenu gminy Kąkolewnica. Po rozegraniu dziewięciu rund wyróżniono najlepszych w kilku kategoriach wiekowych.

Najlepszy Janusz Bień

W kategorii Open zwyciężył Janusz Bień z Lublina (8 pkt), a tuż za nim uplasował się Bartosz Walaszek z Radzyń Podlaskiego

(8 pkt). Trzecie miejsce zajął Artur Oleszczuk z Lublina (7 pkt). Najlepszą kobietą w tej kategorii została Hanna Nurzyńska z Zakowoli Radzyńskiej (5,5 pkt).

Wśród zawodników do 18 lat triumfowali Bartosz Walaszek i Anna Oleksiuk z Międzyrzecza Podlaskiego. W grupach młodszyc zwycięstwa odnieśli m.in. Jakub Skrzypczak (kat. do 14 lat), Bartłomiej Bącik (kat. do 12 lat) i Szymon Piątkowski (kat. do 9 lat). Wśród dziewcząt w poszczególnych kategoriach najlepsze okazały się Hanna Korpysz, Zuzanna Miłosz i Antonina Nakaziuk.

Bartosz i Hanna najlepsi w powiecie

Mistrzem Powiatu Radzyńskiego został Bartosz Walaszek, a tytuł mistrzyni powiatu przypadła Hannie Nurzyńskiej. Zawodnicy z gminy Kąkolewnica także zaprezentowali się z dobrej strony - Robert Pietruszka i Zuzanna Miłosz zostali wyróżnieni jako najlepsi reprezentanci szkół podstawowych z gminy.

Zwycięzcy otrzymali puchary i dyplomy, które wręczali Grzegorz Gafecki - przewodniczący Rady Powiatu oraz Jaro-



Najlepsi podczas turnieju w Kąkolewnicy

ław Miłosz - sekretarz gminy Kąkolewnica. W kategorii Open przyznano także nagrody finansowe. Zakup pucharów został dofinansowany przez powiat Radzyński.

21 zawodników z gminy Kąkolewnica

Dla wszystkich uczestników przygotowano napoje, gorący bigos i domowe wypieki. Organizatorami wydarzenia byli wójt gminy Kąkolewnica, Lubelski Wojewódzki Związek Szachowy, Radzyńskie Towarzystwo Szachowe oraz Gminny Ośrodek Kultury w Kąkolewnicy.



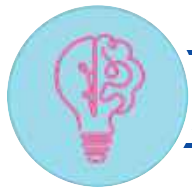
Dużą grupę turniejową stanowili także ci, którzy zaczynają swoją przygodę z szachami

Organizatorzy podziękowali wszystkim uczestnikom, w szczególności tym, którzy przyjechali z odległych miej-

scowości. W tym roku gminę Kąkolewnica reprezentowało aż 21 zawodników. Szczegółowe wyniki dostępne na www.

radzyn.24wspolnota.pl oraz na stronie internetowej gminy Kąkolewnica.

red.
RAD



Szkolna przygoda we Francji. Cóż to była za wycieczka! CZ. I

Paryż – miasto zakochanych, stolica świata, miasto artystów, filozofów i oczywiście kreatorów mody. Imponujące swoją potęgą, zachwycające harmonią, olśniewające pięknem architektury. Eleganckie i romantyczne. Wszyscy marzą, by choć raz w życiu je odwiedzić. Grupa młodzieży z I LO pod troskliwym okiem kierownika wycieczki i pilota pani Anety Tomaszuk, opiekunek – pani Renaty Wierzchowskiej i moim – Anny Warwas spełniła to marzenie! Cóż to była za wycieczka! Trudno będzie opisać wszystkie emocje, których nam dostarczyła.

Pałac Wersalski

Po dotarciu do Francji pierwsze kroki skierowaliśmy do Pałacu Wersalskiego, który ze względu na swą monumentalną architekturę oraz bogate, pełne królewskiego przepychu wnętrza jest symbolem dawnej chwały i potęgi francuskiej monarchii. Imponujące apartamenty, szykowne sypialnie, pełna światła i blasku odbijanego przez kryształowe żyrandole i ogromne lustra Sala Zwier-



Paryż – miasto zakochanych, stolica świata, miasto artystów, filozofów i oczywiście kreatorów mody

ciadlana oraz zachwycające ogrody rzuciły nas na kolana. Z portretów zdobiących ściany pałacu spoglądali na nas Król Słońce – Ludwik XIV, Maria Antonina oraz polska królowa i królowa Francji Maria Karolina Leszczyńska. W pałacu doświadczyliśmy atmosfery luksusu, którym otaczali się władcy Francji XVII i XVIIIw. Aby cieszyć się jeszcze bardziej obecnością w królewskiej rezydencji, skosztowaliśmy tradycyjnych makaroników - kolorowych, słodkich, bezowych ciasteczek przekładanych owocową, orzechową lub kawową masą. W towarzystwie aromatycznego espresso smakowały obłędnie!

Luwru

Poniedziałek przywitał nas pięknym słońcem i wiosennym ciepłem. Pełni radosnej ekscytacji wyruszyliśmy do Luwru, jednego z największych muzeów na świecie, niegdyś pałacu królewskiego. Po labiryncie sztuki prowadziła nas przewodniczka – pani Ewa, dzięki której dotarliśmy szybko do najpiękniejszych i najbardziej znanych dzieł wielkich mistrzów. Widzieliśmy Wenus z Milo, Nike z Samotraki i oczywiście „Mona Lisę” Leonarda da Vinci, która powitała nas łagodnym spojrzeniem i błogim, ta-

jemniczym uśmiechem. Widzieliśmy także dwie ikony malarstwa romantycznego - „Tratwę Meduzy” Theodore’a Gericoulta i „Wolność prowadząca lud na barykady” Eugene’a Delacroix. To było niezwykle doświadczenie – zobaczyć płótna znane na całym świecie, poczuć płynące z nich emocje: przerażenie człowieka stojącego w obliczu śmierci, trzymającego się resztek nadziei na ocalenie czy determinację człowieka, który poświęca życie wielkiej sprawie. Obydwa dzieła niezwykle silnie oddziałują na widza. Do dziś mam dreszcz!

Katedra Notre-Dame

Po opuszczeniu Luwru udaliśmy się do Katedry Notre-Dame, podziwiając po drodze przepiękne ogrody pełne wiosennych kwiatów, pachnących magnolii i radośnie szumiących fontann. Wędrowaliśmy wzdłuż Sekwany, na której cumowały barki-domy, mijaliśmy stragany antykwariuszy, pełne pachnących historią miasta książek i starych płyt winylowych. I w końcu naszym oczom ukazała się ona – dostojna, potężna, odradzająca się po pożarze z 2019r. katedra Notre-Dame, jedna z najsłynniejszych świątyń na świecie. Ta gotycka budowla zyskała sławę dzięki

powieści Victora Hugo „Katedra Marii Panny w Paryżu”. Wnętrze świątyni przypomina ludziom o ich kruchości i niedoskonłości. Strzelista budowla jest pełna światła, które dostaje się do niej przez niewiarygodnie piękne, barwne witraże i które odbija się od jasnych ścian, wprowadzając przebywających tu ludzi w mistyczne uniesienie. Ręce same składają się do modlitwy. Kościół wypełniają ciche głosy wiernych, śpiew kapłana i westchnienia turystów zachwyconych nadprzyrodzonym pięknem katedry oraz ciepło świec palonych w rozmaitych intencjach...

Anna Warwas

W zdrowym ciele zdrowy duch!

19 marca w I LO odbyło się wyjątkowe wydarzenie - Dzień Diety Roślinnej zorganizowany przez Samorząd Uczniowski we współpracy ze Stowarzyszeniem Radzyni Moje Miasto.

Tego dnia uczniowie naszej szkoły mieli okazję posłuchać bardzo ciekawej prelekcji pani dietetyk magister Julii Nowak – wykładowczyni na Warszawskiej Uczelni Medycznej. Pani Julia opowiedziała nam o diecie roślinnej i zasadach zbilansowanego odżywiania.



Dietetyk Julia Nowak – wykładowczyni Warszawskiej Uczelni Medycznej, opowiedziała uczniom o diecie roślinnej i zasadach zbilansowanego odżywiania. Na zdjęciu z Samorządem Uczniowskim (Julia Robak, Aleksandra Krasuska, Małgorzata Karpińska, Marta Sokół, Karol Filip i Oskar Pawlik oraz z Moniką Raczka, opiekunką SU

Dowiedzieliśmy się jak komponować posiłki, aby dostarczały wszystkich niezbędnych składników odżywczych, a także jakie korzyści zdrowotne niesie za sobą dieta oparta na produktach roślinnych.

Poznaliśmy mnóstwo tajników diety wegańskiej, ale też dowiedzieliśmy się dużo o naszym organizmie – jak funkcjonują jego poszczególne elementy w oparciu o składniki odżywcze, czego nasz organizm potrzebuje, a czego unikać by działał prawidłowo... była to prawdziwa bomba edukacyjna!!!

Nie zabrakło również pysznej niespodzianki – po

prelekcji na uczestników czekał przepyszny poczęstunek przygotowany przez radzyńską restaurację Gryzli! Oczywiście testowaliśmy dania wegańskie. Mieliśmy okazję skosztować smakołyków takich jak różnego rodzaju humus, falafel, zupa z czerwonej soczewicy, panierowane warzywa, pieczone bakłażany czy kulki mocy z suszonych owoców. Cekał na nas też prawdziwy hit – kanapki z wegańskim smalcem i ogórkiem kiszonym! Jak się okazało dieta wegańska wcale nie jest nudna, może być naprawdę różnorodna, kolorowa i pyszna!

- Jesteśmy niezmiernie zadowoleni z przebiegu wydarzenia! Zapewniamy, że to nie koniec tego rodzaju przedsięwzięć – mówi Aleksandra Krasuska, przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego.

Szkolnym koordynatorem akcji była pani pedagog Monika Rączka, a z ramienia miasta o wszystko zadbał pan Jarosław Król. Wydarzenie wspierały organizacje Green REV Institute, Food Voices Coalition oraz Healthy Food Healthy Planet.

Julia Robak

KONSERWA DLA KAŻDEGO

NR 1 (1)

OLYAN KOLLÉGÁK CSOPORTJA, AKIK SZERETNÉK MEGÓRIZNI A RÉGI ELRENDEZÉSEKET

KWIECIEŃ 2025

DAWNO TEMU NAD RZEKĄ BIAŁĄ

Nowa Beznadzieja. Część pierwsza.

Zwyczajem ojców należałoby zacząć od Jadama i Ewy, jednakowoż ileż razy można...? Ileż razy też można wciskać ludziom balach, jak to nasz narratorus powstaje ze snu twardego, żelaznego, nieprzespanego i w karczmie „Dwie Wieże” dowiaduje się po latach o ostatnich dzyńdzyńskich wypadkach...? „Czasy się zmieniają” – jak skrzeczał stary bard Dylanus Żydowin. I już tego nie będzie. Ostawim co prawda łaskawie Śmoka jako świadka wypadków i ich łącznika (bośmy go polubili w zaprzyszłych czasach), ale darujem sobie już te literackie chwytły poniżej pyty.

Żeby jednak, mości Czytelnikowie, wieść tę historję w miarę gładko, należy opisać sytuację: choćby pobieżnie i chaotycznie, bo bez tego z miejsca nie ruszmy.

Był dwudziesty piąty rok nowego milenium. Komesem był, w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego!, Kubek Jakubek, który twardym uśmiechem nie tyle rządził, co szczęśliwość rozlewał dookoła. Też szczęśliwość nie starczało dla wszystkich, ba, rzec by można nawet, że taplali się w niej jeno komes i jego przybocznicy, ale wielu dzyńdzyńców brało na wiarę, że już, zarutko, i oni się będą w niej plawić po szyję. Ale do Kubka jeszcze powróćmy... Zostawim go jednak tymczasem. Z uśmiechem na

uścich.

Ci, którzy trzęśli byli Dzyńdzyńcem za młodego Śmoka, odchodzili powoli w zapomnienie. Wielmożny Sława co prawda szabelką jeszcze od czasu do czasu machał, ale był coraz starszy, więc zwykle przysypiał w rajeckich dębowych ławach. Rębajło, Sromota, Iwan Ptasznik, Józwa, Jadam, Fiolek, Chychbor, Wit, Kciuk i Jaśko Brocha memuary chyba już tylko pisali, bo ni widu ich ni słyhu. Jeszcze Kłonica kręcił się był koło starosty Szczepka, przy którym terminowali młodzi Szczepanki i staroscie Zmroczek, który tradycję Iwana Ptasznika i Chychora piastował.

Stary, a poćwiwy, Obertas był pogonion przez Zielonego Groszka, ale powiadał do siebie: „Bartoszu, Bartoszu! Oj, nie traćwa nadziei, Bóg pobłogosławi, Ojczyznę nam zbawi...” Młody, a okrutny, Oberek knuł coś jako i zwykle, ale mało kto się nim już przejmował. Przebiegły Orzech ze swoją sektą „Współdroga” mamił ludziom i czary odprawiał jako i dawniej (Czeremcha grodem się stała, dyć to nie czary!). Skrzat Pospółka i Rysila stale przy nim byli. I Styczeń Twardogłowy.

Kozia Konfraterija, dawniej Końskobojnem Bractwem zwana – McElrus, Młody Rozdziawa,

Zorzan, Titus Młody i Szawel Żydowski, a czasem i Kurwin ze Skrajnym Prawicą, i Jadam Szachtior – ciągle przekładała z kąta w kąta fascykuly papierzysków, ale coraz to mniejsze i coraz to mozołniej. Jedno było niezmiennie: w nienawiści i pogardzie mieli ich wszyscy komesowie, a oni i tak sobie z tego dworowali, gołymi dupami świecąc, co niech tak i będzie na wieki wieków. Amen.

Lechicką krainą nie władał już gnóm Kaczan (choć stronictwo Kaczana dawać chciało prostemu ludowi już po ośm talarów w złocie na pacholę – Kurwin na to kłął na czym świat stoi...) a znowuż Poksiut Nijaki, cały już w rzyci cesarza franko-germańskiego siedzący, o czym był zresztą marzył przez całe swe życie. A sam cesarz franko-germański popiardywał coraz cienie. Tyle że on nie miał już za bardzo w czyjej rzyci się ukryć, bo za Wielką Wodą tapnęło.

Życie ludzi w całej krainie biegło sobie tak jak dawniej – nihil novi sub sole – przy codziennych łajankach, krzykach, mordobicach i przeklonach. Dzyńdzyńnianie zaś dreptali za swemi sprawami. Ci, co nie mieli żadnych spraw, także samo dreptali. Jak od wieków.

CDN...

ŚMOK

Bezpośredni

Jedną z cech mieszkańców naszego miasta, którą pozytywnie jest niezbitym faktem – radziniacy nie owijają w bawełnę, wielu z nas wyraża swoje przemyślenia/refleksje/frustracje prosto z mostu.

Czym się to przejawia? W lekko upalny dzień przechylałem butelkę z wodą, by ugasić pragnienie.

– Kac, co? – lekko ironicznie wita się ze mną podchodzący do kasy klient.

Kiedy „apsik” było tylko kichnięciem, niejednym życząc

zdrowia, dopowiadał, przymykając oko:

– *Tak się kicha na kielicha.*

Czekam przed „Oranżerią” z wejściówką, obok przechodzi znajoma pani z pobliskiego osiedla. Patrzy na mnie i mówi z troską:

– *Co, nie przyszła?*

Podobną sytuację miałem kiedyś, łapiąc „stopa”. Kierowca, który mnie podwoził, by zabić krępującą ciszę nie rzucił ogólników o pogodzie, czy nie pytał kurtuazyjnie, skąd jestem, dokąd jadę, czym się zajmuję. Przeszedł do refleksji natury ogólnej w stylu: *wszystko schodzi na psy.*

Jadę kiedyś rowerem na ogród, z tyłu na bagażniku kilka wiklinowych koszyków. Traf chciał – środa przed południem, zatrzymuję się na wysokości „Herbowej”, zmierzająca na rynek pani, zaczepia mnie

– *A ile byś pan za to chciał?*

Częste przechodzenie na „ty” podczas pierwszego zetknięcia się z nowo poznanym, często starszym interlokutorem, sympatyczne zwroty „kochany” przy zawiązującej się znajomości.

Bezpośredni.

Autentyczni. Swojscy.

JAKUB HAPKA



KOŚCIÓŁ A POLITYKA

Czy ksiądz ma prawo w kościele mówić o polityce? Nie ma prawa. Ma OBOWIĄZEK.

Od zawsze denerwowali mnie ludzie, którzy twierdzą, że na politykę w czasie kazań nie ma miejsca.

Ciekawe jak odróżniają oni politykę od reszty życia? Gdzie jest granica między polityką a światopoglądem, moralnością, wrażliwością sumień, zgodnością z nauczaniem Kościoła? Polityka to nic innego jak nasze życie osadzone w kontekście państwowym, społecznym, samorządowym. Czy np. polityka nie łączy się z Dziesięciorgiem

Przykazań? Czy obecne polskie spory polityczne nie dotyczą przypadkiem spraw, o których mówią Przykazania Piąte, Siódme, Ósme czy Dziesiąte?

Dlatego każdy kapłan, który poważnie traktuje swoje posłannictwo, MUSI w nauczaniu do tych spraw nawiązywać. Ja wiem, że są tacy, którzy chętnie księżom by tego zabronili, ale na szczęście jeszcze im się to nie udaje. Inną kwestią jest to, jak to robić, żeby nie pogłębiać podziałów i nie obrażać. To już kwestia kapłańskiej mądrości, wrażliwości i kultury.

ADAM ŚWIĆ

NARODOWA ANARCHOSYNDYKALISTKA

Z przemysłu cudzołożnika

Największą karą za cudzołość jest uświadomienie sobie, jak bardzo jest się podobnym do męża kochanki...

NA PRZEKÓR SOBIE, Z ROZSĄDKU

Kolejny już raz obserwujemy żenujące wygibasy kandydata próbującego wyjść ze strefy lewicowych zabobonów na szersze wody uczęszczane przez ogół wyborców.

Oto skończony przedstawiciel postępowego półświatka puszcza oko do katolickiej większości reprezentującej „mroki średniowiecza”. Chowa głębiej błękitną poszetkę w swojej marynarce, wyciągając na wierzch biało-czerwoną, i idzie do ludu na bazar, rynek, do marketu, odwiedza Zenka Martyniuka.

Pocieszające jest, że ciągle jeszcze w Polsce, żeby rządzić, trzeba choć na kilka miesięcy przed wyborami schować za

plecami prawdziwe przekonania i zamiary, zagryźć wargi i mówić wstrętne konserwatywne treści, które w innym przypadku nie przeszłyby przez usta.

Kiedyś to jednak było prostsze. Pogryzione usta i policzki się goiły, a ludziom trudniej było przeszukiwać w bibliotekach roczniki starych dzienników, by wyciągnąć na poczekaniu cytaty zupełnie odmiennych słów wypowiedzianych jeszcze niedawno i informacje o czynach popełnianych z zupełnie innych pobudek. Może dlatego Internet nagle stał się dla niektórych taki niebezpieczny?

X. ROBAK

俳句

W Radzynie wiosna

człowiek z magistratu parkiem przemija

cisza zna jego plan

W w W

<http://tonik-libra.pl>

*

<http://instytutszlubowskiego.pl>

*

<https://koziyrynek.online>